

Jeszcze nie ma kompromisu w sprawie sum planu Marshalla

# Impas w obradach komisji Izby Reprezentantów i Senatu

WASZYNGTON, 18.6 (API). Sprawa ustalenia ostatecznej sumy dla krajów marshallowskich nie została wciąż jeszcze rozwiązana. W czwartek połączona komisja Izby i senatu odrzuciła obrady na ten temat po czterogodzinnych bezskutecznych dyskusjach. Następną sesję odbędzie się w piątek wieczorem.

Głównym zadaniem tej komisji jest uchwalenie kompromisu między projektem ustawy Izby i senatu. Jak wiadomo, Izba zmniejszyła fundusze projektowane przez rząd na plan Marshalla o 25 proc., a senat przywrócił je prawie do poprzedniej wysokości.

Różnice między projektem senatu a Izby są następujące:

1 Senat domaga się, by fundusze początkowe były wydawane w ciągu 12 miesięcy pod czas gdy Izba opowiada się za 15-ma.

2 Senat uchwalił 4 miliardy dolarów plus miliard dolarów znajdujących się już w rękach administracji „pomocy”. Izba uchwaliła o 950 milionów dolarów mniej.

3 Tereny okupowane: Senat uchwalił miliard dolarów na ten cel, podczas gdy Izba wypowiedziała się za sumą o 75 milionów dolarów niższą.

4 Chiny: Senat uchwalił 460 milionów dolarów, z czego 125 milionów na cele wojskowe, podczas gdy Izba uchwaliła 320 milionów.

5 Grecja i Turcja: Senat — 250 milionów, Izba — 200 milionów.

6 Jedyną pozycją, którą senat obniżył były fundusze na Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom: Izba uchwaliła 40 milionów dolarów a senat tylko 20.

Korespondenci prasowi donoszą, że przykładem trudności, na jakie natrafia połączona komisja Kongresu w swych obradach nad sumą planu Marshalla jest fakt, że wczoraj przez pierwsze dwie i pół godziny dyskutowano nad tym, czy plan ten rozciągnie się na 12 czy na 15 miesięcy. Korespondent UP donosi, że w komisji może powstać impas, jeżeli żadna z izb nie będzie chciała iść na kompromis.

Departament Stanu robi gorące wołania, by z jednej strony wpłynąć na Kongres w kierunku osiągnięcia porozumienia a z drugiej, by zmusić państwa europejskie do przyjęcia jego warunków. Korespondenci prasowi nie ukry-

wają niepokoju co do losów „europejskiego planu odbudowy”, który w ostatniej fazie natrafia na tak wielkie trudności.

NOWY JORK, 18.6 (PAP). „Wall

Street Journal” występuje ponownie w obronie stanowiska kongresmana Tabera, który zainicjował obcięcie wydatków na plan Marshalla. Pismo wyraża opinię, że pewna część tych wydatków nie jest uzasadniona. Ma ona nadzieję, że komisja budżetowa Izby Reprezentantów i przewodniczący Taber broń będą nadal żądać w sprawie redukcji funduszy marshallowskich.

W piątek proklamacja o reformie?

## ZSRR za jednolitą reformą walutową w Niemczech

FRANKFURT, 18.6 (API). — Jak donosi Reuter, oczekuje się, że w piątek o godzinie 5-ej po południu zostanie wydana w trzech strefach zachodnich Niemiec proklamacja o odrębnej reformie walutowej.

Wszystkie dzienniki niemieckie w strefach zachodnich otrzymały wczoraj zawiadomienie, by się przygotowały do druku tej proklamacji obejmującej 6 tys. słów. Został już wydany papier na wydrukowanie do datków nadzwyczajnych. Tekst oficjalny proklamacji zajmie około sześciu szpalt w gazetach. Oczekuje się, że reforma walutowa która już została zaaprobowana przez trzy państwa zachodnie — Francja aprobo-

wała ją przedwczoraj — wejdzie w życie w niedzielę.

Wczoraj w Berlinie, marszałek Sołowski oświadczył przedstawicielom Socjalistycznej Partii Jedności, że Związek Radziecki popiera przeprowadzenie reformy walutowej we wszystkich czterech strefach Niemiec. Związek Radziecki uważa, że reformę w jednej lub tylko w kilku strefach za ostateczny podział Niemiec. Marszałek podkreślił dalej, że radziecka administracja wojskowa będzie popierać wszelkie kroki prowadzące do reformy walutowej w całym Niemczech na podstawie porozumienia czterech mocarstw. Marszałek uważa, że leży ona w sferze możliwości.

Troska o wspólne interesy Francji i Polski

# Protest Rządu Polskiego przeciw zaleceniom londyńskim

PARYŻ, 18.6 (PAP). Ambasador R. P. w Paryżu, Jerzy Putrament, złożył na ręce ministra spraw zagranicznych Francji Bidault notę, w której czytamy m. in.:

„Zalecenia londyńskiej konferencji trzech mocarstw z udziałem Belgii, Holandii i Luxemburga, ogłoszone w dniu 7 czerwca br., wzbudziły głęboki niepokój Rządu i Narodu Polskiego, który w wyniku doświadczeń historii przekonany jest o tym, że uregulowanie problemu niemiec-

kiego na zdrowych podstawach jest warunkiem bezpieczeństwa i pokoju.

Rząd nasz i społeczeństwo polskie są przekonane że doświadczenie historii, a w szczególności doświadczenie ostatniej wojny i okupacji potwierdziły raz jeszcze naturalną zbierność interesów Polski i Francji wobec niebezpieczeństwa agresji niemieckiej.

Odmienność poglądów rządu francuskiego i rządu polskiego odnośnie form organizacji Niemiec powojennych nie powinna przeszkadzać zgodności poglądów obu rządów co do samej konieczności zabezpieczenia się przed możliwością przyszłej agresji Niemiec. Dlatego też naród polski miał prawo spodziewać się, że w sprawie Niemiec głos Francji — jedyne wielkiego mocarstwa, sąsiadującego bezpośrednio z Niemcami, z natury rzeczy nie może godzić w podstawowy interes bezpieczeństwa krajów, sąsiadujących z Niem-

## Na martwym punkcie utknęły rokowania w sprawie umów marshallowskich

LONDYN, 18.6 (PAP). Agencja Reutersa podaje, że toczące się w Waszyngtonie rokowania przedstawicieli niektórych krajów marshallowskich w sprawie umów dwustronnych, przewidzianych planem Marshalla, utknęły na martwym punkcie.

Rząd amerykański domaga się od krajów marshallowskich, aby podpisały tekst umów dwustronnych do 3 lipca br., gdyż w przeciwnym wypadku dostawy marshallowskie zostaną przerwane.

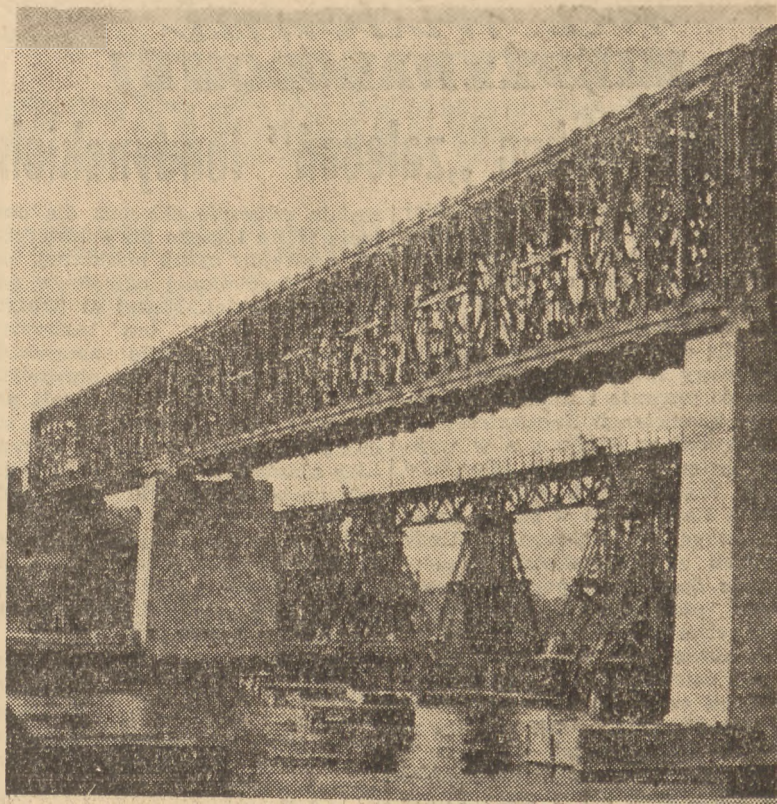
Korespondent Reutersa dowiaduje się, że przedstawiciele brytyjczyści oświadczyli, że Wielka Brytania nie podpisze umowy dwustronnej, o ile nie zostanie wykreślona klauzula dewaluacyjna.

Przedstawiciel Francji również sprzeciwia się umieszczeniu klauzuli dewaluacyjnej w tekście umowy. Należy zaznaczyć, że Francja przeprowadziła już raz dewaluację franka na życzenie Stanów Zjedno-

czonych. Reprezentant francuski za znaczył w toku rokowań, że francuska opinia publiczna jest stanowczo przeciwna umieszczeniu w umowie klauzuli, przewidującej stosowanie zasady największego uprzywilejowania dla Niemiec i Japonii. Również delegacji Holandii i Danii wysunęły poważne zastrzeżenia przeciwko treści umów dwustronnych. Inne kraje marshallowskie dotąd nie wypowiedziały się jeszcze.

Wśród warunków, zawartych w tekście umów dwustronnych, znajduje się klauzula, na podstawie której obywatele amerykańscy otrzymują prawo żądania pełnego odszkodowania w wypadku „naruszenia ich interesów” podczas nacjonalizowania przemysłu lub handlu Amerykanie domagają się, aby w wypadkach spornych sprawą do szkodań zajął się Trybunał Międzynarodowy. Klauzula ta uważana jest za nieznaną w dziejach uprzywilejowanie obywateli obcych

Już bez strachu



W Szczecinie wybudowano nowy most. Pasażerowie jadący ze Szczecina nie będą doznawali już więcej „dziwnego” sciskania w dolku” jak to było przy przejeździe przez stary most drewniany. Na zdjęciu widzimy nowy most obok starego „zabytkowego”.

(Fot. Komorowski)

## Delegacja Rządu Węgierskiego w Warszawie

W dniu 17 bm. — jak to donieśliśmy pokrótce wczoraj — przybyła do Polski delegacja Rządu Republiki węgierskiej.

Delegację tworzą: premier Lajos Dinnyes, wicepremier Matyas Rakosi, minister Spraw Zagranicznych Erik Molnar, minister Sprawiedliwości Istvan Riesz, minister Obrony Narodowej Peter Veres oraz minister Rolnictwa Istvan Dobi.

Towarzyszami im: wiceminister Spraw Zagranicznych Pal Sebestyen, gen.-por. policji węgierskiej Gaber Peter, gen. inspektor armii gen.-por. Gyorgy Palffy, dyrektor Biura Prezydyjnego w Prezydium Rady Ministrów gen.-mjr. Imre Radvanyi, szef sekcji dla spraw stosunków z zagranicą w Prezydium Rady Ministrów Bela Major, szef sekcji politycznej w MSZ Heltay, dyrektor Gabinetu MSZ Peter Mod, referent dla spraw polskich w sekcji Politycznej MSZ Gyorgy Zagor oraz sekretarz osobisty ministra Spraw Zagr. Pal Feli.

### POWITANIE DELEGACJI

Delegacja Rządu Węgierskiego powitana została przez wiceministrę spr. zagr. Leszczyńskiego na dworcu granicznym w Zebrzydowicach, w Warszawie zaś gości na dworcu głównym witali:

premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomulka i Korzycki, min. Modzelewski, Marszałek Polski Zygmunt Modzelewski, min. Sprawiedliwości Świątkowski, Komendant Główny MO gen. Witold, podsekretarz stanu w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych Tkaczow, sekretarz gen. MSZ amb. Wierbowski, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej min. Sztachelski, wyżsi urzędnicy MSZ, wiceprezydent Warszawy Strzelecki oraz członkowie Poselstwa Republiki Węgierskiej w Warszawie.

Obecni byli również ambasadorowie: ZSRR, Rumunii i Czechosłowacji, postowie: Szwecji, Finlandii, Norwegii, Bułgarii, Hiszpanii, Danii, charge d'affaires Szwajcarii, radcy ambasady Jugosłowiańskiej Zemljah i Kuzmanovic.

Po hymnach narodowych nastąpiło powitanie gości, poczem premier Dinnyes, przyjąwszy raport od kompanii honorowej, wygłosił przemówienie, transmitowane przez radio.

Premier Dinnyes mówił:

W imieniu Rządu i pracującego ludu węgierskiego przepelniony uczuciem przyjaźni, z radością wstępuję na ziemię bohaterskiej Warszawy. Wieczna wdzięczność i chwała ludzkości otacza to miasto, które tak wiele ucierpiało, którego dzielni mieszkańcy złotymi literami wpisali imię Warszawy w karty historii walk wolnościowych świata.

Ofiara nie była daremna, lud i Państwo Polskie są wolne. Podobnie i my, Węgrzy, po wielkich próbach i ofiarach krwi też zdobyliśmy wolność. Delegacja Rządu wolnego ludu węgierskiego przybyła do wolnej Polski.

Pragniemy pogłębić naszą przyjaźń i stworzyć stosunki oparte na wzajemnym poszanowaniu, braterstwie, niepodległości i wolności obydwu naszych narodów.

Wraz z podpisaniem umowy o przyjaźni, więzy łączące dwa państwa i dwa narody przybierają jeszcze trwalszą formę, nabierają jeszcze głębszej treści.

Przemówienie kończyły okrzyki na cześć przyjaźni polsko-węgierskiej. Polski, ludów walczących o pokój i dzielnych mieszkańców Warszawy.

(Dokończenie na str. 3-ej)

## Wstępne rokowania pokojowe między Żydami i Arabami

TEL-AVIV 18.6 (API). — Rzecznicy żydowskie udadzą się na wyspę Rhodos, celem wzięcia udziału w konferencji w sprawie zawarcia pokoju w Palestynie. Podał to wczoraj do wiadomości, minister spraw zagranicznych państwa Izrael — Mosze Szertok.

Przemawiając na posiedzeniu Tym

czasowej Państwowej Rady Izraela. Mosze Szertok określił nadchodzące dyskusje jako wstępne i oświadczył, że nie będą one konferencją pokojową na pełną skalę. Oświadczenie to złożył Szertok po konferencji z hr. Bernadotte. Uprzednio już, Arabowie wyrazili zgodę na wysłanie swoich rzeczoznawców.



# na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ

## Polska wobec „zaleceń” londyńskich

Uchwały konferencji londyńskiej sześciu państw w sprawie Niemiec oficjalnie nazywają się skromnie „zaleceniami”, ale w istocie rzeczy są to postanowienia o wielkiej doniosłości politycznej. Rozstrzygają one jednostronnie i dowolnie sprawy dotyczące całości Niemiec, co prawnie i formalnie należą do kompetencji Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie, a w wyższej instancji do Rady Ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Rząd polski w swojej nocie skierowanej do Sojuszniczej Rady Kontroli zupełnie słusznie stwierdza, że decyzje te, powzięte przez organ przypadkowy, są naruszeniem czterech stronnych zobowiązań sformułowanych w deklaracji z dnia 5 czerwca 1945 r. oraz w proklamacji czterech mocarstw z dnia 30 sierpnia 1945 r., jak również w umowie poczdamskiej.

Decyzje konferencji londyńskiej nie mogą mieć zatem mocy prawnej ani autorytetu międzynarodowego i dlatego zupełnie jest zrozumiałe, że spotykają się z protestami państw zainteresowanych. Nota polska do Sojuszniczej Rady Kontroli jest także wyrazem protestu, przy czym nota nie ogranicza się tylko do strony formalnej sprawy, ale ujmuje ją także merytorycznie.

Rząd polski widzi mianowicie w uchwałach londyńskich „dalszy krok w kierunku radykalnej i długotrwałej zmiany obecnego statutu Niemiec... i czuje się głęboko zaniepokojony treścią tych zaleceń, które nie uwzględniają podstawowych postulatów demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom europejskim, a zwłaszcza krajom sąsiadującym z Niemcami”.

Z pewnością tak jak Polska, zapatrzuje się na politykę anglosaskich władz okupacyjnych wiele innych narodów europejskich. Wprawdzie francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło większością 8 głosów uchwały londyńskie, ale ta większość

została sztucznie sklecona dla ocelenia rządu i wcale nie odzwierciedla nastrojów opinii publicznej, bar dzo zaniepokojonej odbudową potęgi niemieckiej. Nawet ci politycy francuscy, którzy bez zastrzeżeń peddali się komendzie amerykańskiej i przemawiali za przyjęciem uchwał londyńskich, nie mogli powiedzieć nic pozytywnego w ich obronie i uznali je za zło, którego — ich zdaniem — nie można było jednak uniknąć. Ale taki np. Louis Marin, przeciwnik którego przecieć nie można posadzić o jakikolwiek sympatie proradzieckie, musiał stwierdzić z trybuny parlamentarnej, że kontrola Zagłębia Ruhry bez udziału ZSRR jest fikcją.

Sytuacja w Polsce jest o tyle odmienna, że u nas rząd reprezentuje interesy i postawę narodu. Nota rządu polskiego w sprawie zaleceń londyńskich jest tego jeszcze jednym dowodem.

## ZSRR sprzeciwia się zlikwidowaniu komisji atomowej

NOWY JORK, 18.6 (PAP). — Przemawiając na śródomowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki Gromyko stwierdził, że Stany Zjednoczone przeszkodziły realizacji wysiłków ONZ w kierunku ustalenia kontroli międzynarodowej nad energią atomową. Polityka amerykańska — oświadczył Gromyko — była dyktowana przez monopolistów USA, pragnących zawiązać świato-

# Expose premiera Zapotockiego Podniesienie stopy życiowej celem rządu czechosłowackiego

PRAGA, 18.6 (PAP). Na posiedzeniu parlamentu premier Zapotocky wygłosił exposé, w którym przedstawił program swego rządu.

Rząd czechosłowacki — powiedział Zapotocky — dołoży wszelkich starań, aby 2-letni plan gospodarczy został w terminie wykonany. W ten sposób stworzone zostaną podstawy do nowego 5-letniego planu gospodarczego.

Premier zaznaczył, że ustrój administracyjny państwa zostanie zre-

organizowany na zasadzie decentralizacji. Mówca zaznaczył, że rząd będzie dbał o punktualne wykonanie zobowiązań eksportowych.

Przedstawiając zasady przyszłego 5-letniego planu gospodarczego, Zapotocky podkreślił, że głównym celem tego planu jest znaczne podniesienie stopy życiowej ludności

miast i wsi. Wykonanie przyszłego 5-letniego planu umożliwi zwiększenie konsumpcji o 60 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym. Mówca zaznaczył, że Czechosłowacja będzie dążyła do zacieśnienia swych stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami, a w szczególności z Europą Wschodnią i Południową — Wschodnią. Produkcja Czechosłowacji będzie regulowana odpowiednio do roli, jaką gospodarka czechosłowacka odgrywa na świecie i w obozie demokratycznym.

Polityka zagraniczna Czechosłowacji — powiedział Zapotocky — parta będzie na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi krajami demokracjami świata pod warunkiem wzajemności, wzajemnego poszanowania i dobrej woli po obu stronach. Czechosłowacja zawrze wkrótce układ przyjaźni z Rumunią.

Przechodząc z kolei do polityki wewnętrznej, premier Zapotocky stwierdził, że konstytucja czechosłowacka z dnia 9 maja b. r. będzie podstawą na której opiera się republika czechosłowacka. Koniecznym jest — podkreślił premier Zapotocky — aby ustrój demokratyczny — ludowy wyżył się w sferach należącej do dawnej ustroju kapitalistycznego. Demokracja ludowa nie może wahać się przed usuwaniem z urzędów i stanowisk tych wszystkich, którzy jej ideologii rozumieć nie chcą lub nie potrafią. Należy na ich miejsce wprowadzić element lepszy, zdolniejszy, pochodzący z ludu.

Omawiając zagadnienie bezpieczeństwa Czechosłowacji, premier Zapotocky powiedział, że było by lekkomyślnym wychodzić z założenia, iż wrogowie demokracji ludowej będą patrzeć z założonymi rękoma na postęp kraju, który zmierza w kierunku socjalizmu. W związku z tym premier Zapotocky wezwał do zdwojenia czujności i do przeciwstawienia się siłom, które godzą w interesy republiki i demokracji ludowej.

### Wymiana depesz

MOSKWA, 18.6 (PAP). Cała prasa radziecka zamieszcza na czołowym miejscu wymianę depesz między prezydentem Gottwaldem a przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR Szernikiem, premierem Stalinem i wicepremierem Mołotowem. W swojej wspólnej depeszy do Gottwalda Stalin i Mołotow piszą: „Prosimy Pana przyjąć nasze serdeczne gratulacje z okazji zwycięstwa demokracji ludowej i wyboru Pana na prezydenta Republiki Czechosłowackiej”. W odpowiedzi do Stalina i Mołotowa Gottwald pisze: „Serdecznie dziękuję Panom za gratulacje z okazji zwycięstwa demokracji ludowej i wybrania mnie prezydentem. Wzmocnienie demokracji ludowej w Czechosłowacji oznacza zarazem także dalsze umocnienie braterskiego sojuszu Czechosłowacji i ZSRR”.

## Po zajęciach w Clermont-Ferrand Strajk protestacyjny proklamowany przez CGT

PARYŻ, 18.6 (PAP). Generalna Konfederacja Pracy (CGT) proklamowała jednogodzinny strajk protestacyjny w całej Francji w sobo-

te 19 czerwca między godziną 11 a 12 w południe. Strajk został ogłoszony na znak solidarności z robotnikami Clermont Ferrand oraz dla zamianifestowania woli wszystkich robotników francuskich, by ustaly prowokacje policji w stosunku do strajkujących.

W odezwie swej Generalna Konfederacja Pracy podkreśla, by robotnicy francuscy żądali natychmiastowego zwolnienia towarzyszy aresztowanych w Clermont Ferrand i domagali się od rządu usunięcia ze stanowisk urzędników policji i ministerstwa spraw wewnętrznych, winnych krwawych zajęć w Clermont Ferrand.

PARYŻ, 18.6 (PAP). W czwartek Clermont Ferrand sprawiła wróżkę nie miasta w stanie oblężenia. W mieście, jak i w całym departamencie Puy-de-Dôme strajk jest powszechny. Miasto patrolują zmotyżowane i piesze oddziały policji i wojska w ryszunktu bojowym. Fabryka Bergugnan otoczona jest zasiekami z drutu kolczastego.

Na wezwanie nadprefekta przybyły na samochodach posiłki wojskowe i „gwardia ruchoma”, między innymi z Paryża i Strassburga. Dzienniki paryskie donoszą o nadziei do Clermont Ferrand czolgów.

Specjalny korespondent dziennika „Franc - Tireur” ocenia liczbę rannych na 500 osób, podkreślając, że trzy osoby: dwu strajkujących i jeden policjant zmarły wskutek odniesionych obrażeń.

W środę po południu delegacja pracowników w skład której wchodził przedstawiciel CGT i chrześcijańskich związków zawodowych udała się do nadprefekta z żądaniem natychmiastowego usunięcia z miasta wojska, zabronienia policji zbrojnej interwencji oraz podjęcia rokowań z delegacją fabryki.

W środę wieczorem doszło do nowych zajęć między robotnikami a policją.

Tegoż dnia odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez nadprefekta.

Zajęcia w Clermont - Ferrand wywołały fale oburzenia w całej Francji. Zewsząd nadchodzą wiadomości o protestacyjnych strajkach pracowników francuskich.

Z całej Francji napływają ofiary na fundusz pomocy strajkującym w Clermont Ferrand.

### Dla uspokojenia opinii publicznej

## Zastrzeżenia parlamentu francuskiego wobec zaleceń londyńskich

PARYŻ, 18.6 (PAP). Zgromadzenie Narodowe, przyjmując zalecenia konferencji londyńskiej, wysunęło równocześnie następujące zastrzeżenia, zobowiązujące rząd francuski do stosowania się do nich:

- 1) Rząd francuski będzie zobowiązany dążyć do prowadzenia rokowań w sprawie umiędzynarodowienia zasobów Zagłębia Ruhry.
- 2) Francja powinna otrzymać udział w kontroli niemieckiego potencjału przemysłowego.
- 3) Bezpieczeństwo Francji ma być zagwarantowane długotrwałym okresem okupacji.
- 4) Francja nie może rezygnować z reparacji.
- 5) Francja podejmie wysiłki w kierunku rozszerzenia porozumie-

nia przez dążenie do uzgodnienia spornych problemów w Niemczech ze Związkiem Radzieckim.

6) Zalecenia londyńskie nie mogą hamować współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami europejskimi.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że zastrzeżenia Zgromadzenia Narodowego prawdopodobnie nie będą miały praktycznego znaczenia. Zostały one wysunięte jedynie w tym celu, aby uspokoić francuską opinię publiczną, wzbudzoną treścią uchwał londyńskich. W istocie rzeczy jednak kontynuowanie dotychczasowej polityki Bidault oznacza całkowite poddanie francuskiej polityki w Niemczech teom anglosaskim

## Nota rządu polskiego do Francji

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Taka koncepcja rozwiązania sprawy Niemiec, jaką zaledwie w trzy lata po zakończeniu wojny formułują zalecenia londyńskie, prowadzi z nieubłaganą logiką do supremacji gospodarczej Niemiec zachodnich, a więc do odrodzenia niemieckich sił agresywnych, czyli w konsekwencji do bezpośredniego zagrożenia Francji i Polski.

Falszywa polityka okresu międzywojennego spowodowała odrodzenie gospodarczej potęgi Niemiec. Rząd polski widzi w uchwałach londyńskich niebezpieczeństwo powtórzenia tych fatalnych błędów.

Rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa bezpieczeństwa i pokoju, która była fundamentem 4-stronnych porozumień, musi opierać się w pierwszym rzędzie na uregulowa-

niu rozwoju gospodarczego Niemiec, zgodnie z interesem wszystkich narodów europejskich oraz konsekwentnej i wyrwałej demokratyzacji Niemiec. Pogląd, że można się ograniczyć wyłącznie do gwarancji militarnych, byłby niewybaczalnie krótkowzroczny.

Protest, który rząd polski wyraża niniejszym przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej, dyktowany jest głęboką troską o najważniejsze interesy bezpieczeństwa narodu polskiego, troską o historycznie ukształtowaną wspólność interesów Francji i Polski w obliczu groźby odrodzenia agresji niemieckiej, troską o solidarność naszych narodów, która jest jednym z istotnych warunków bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich”.

W liście z pierwszego grudnia 1947 poseł brytyjski w Sofii zawiadomił bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych, że do rządu brytyjskiego zwrócił się rząd grecki z prośbą poinformowania się, czy rząd bułgarski nie byłby gotów do nawiązania stosunków dyplomatycznych i wymiany posłów.

8 czerwca 1948 bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych w depeszy do sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych wyraziło zgodę rządu bułgarskiego co do nawiązania stosunków dyplomatycznych z rządem greckim.

11 czerwca przewodniczący komisji zagranicznej bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego Wasil Kolarow sprecyzował warunki, na jakich rząd bułgarski gotów jest nawiązać stosunki dyplomatyczne z Grecją: rząd grecki zapewni, że nie będzie spiskował przeciwko niepodległości Bułgarii, — że ustana ataki i prowokacje graniczne ze strony Grecji, — że winni zabójstwa trzech bułgarskich strażników granicznych będą ukarani a rodziny zabitych otrzymają odszkodowanie.

W depeszy z dnia 13 czerwca 1948 generalny sekretarz ONZ poinformował bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych, że rząd grecki zgodził się na powyższe warunki i udzielił w tej sprawie instrukcji swemu posłowi w Waszyngtonie.

Bułgarska Agencja Prasowa stwierdza, że pomimo iż rząd bułgarski ma powody, by żywić nieufność w stosunku do rządu greckiego, przyjął do wiadomości oświadczenie rządu greckiego i dla dobra polityki pokojowej polecił swemu posłowi w Waszyngtonie nawiązać kontakt z posłem greckim.

## Sojusznicy Rady Kontroli rozpatrzyli note polską

BERLIN, 18.6 (PAP). — Nota polska, protestująca przeciwko uchwałom londyńskim rozstrzygnięta została na posiedzeniu sekretariatu Sojuszniczej Rady Kontroli w dniu 18 bm. Nota ta, jak wiadomo, wręczona została onegdaj urzędującemu przewodniczącemu Sojuszniczej Rady Kontroli.

## W kilku wierszach

— Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji — Clementis i ambasador radziecki Siliń dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o handlu i żegludze między ZSRR a Czechosłowacją, podpisanego w Moskwie 11 grudnia ub. roku.

— W Czechosłowacji zniesiono kartki na niektóre owoce i na wszystkie jarzyny z tym, że kupcy, usiłujący pobrać kupony żywnościowe za te artykuły będą natychmiast karani.

— Z końcem kwietnia br. Zw. Radziecki wykażał pierwszy od szereg lat dodatni bilans handlowy ze Stanami Zjedn. USA otrzymując w kwietniu towarów radzieckich na 2.594.841 dolarów więcej, aniżeli same eksportowały do ZSRR.

— Izba Gmin obalita 340 głosami przeciwko 190 wniosek opozycji w sprawie odrzucenia ustawy rządowej, dotyczącej nacjonalizacji przemysłu gazowego.

— W Turynie nie ukazała się we środę żadna gazeta, ponieważ drukarze przyłączyli się do strajku generalnego, na znak solidarności z robotnikami fabryki samochodów „Lancia”.

— W czwartek rano liczba strajkujących robotników w dokach londyńskich obliczona była na 14 tysięcy. Przerwano załadunek lub wyładunek przeszło 100 statków.

— Z inicjatywy studentów politechniki w Bostonie, którzy sami zebrali odpowiednie fundusze, zorganizowano na tej uczelni miesięczne kursy dla stu-

dentów europejskich. Uczelnia zwolniła z opłat wszystkich stypendystów europejskich. Grupa polska jest najliczniejszą. Środkową Europę reprezentują także studenci czeszy i duńscy.

— Między Argentyną a Finlandią osiągnięto porozumienie w sprawie pożyczki argentyńskiej.

— W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd kanclerza Austrii dr. Figla z wizytą oficjalną do Szwajcarii.

— W ubiegłym tygodniu wydobycie węgla w Wielkiej Brytanii było znowu o 54.400 ton niższe niż w tygodniu poprzednim, osiągając liczbę 4.212.700 ton. Ta groźna sytuacja jest w dalszym ciągu powodem największego zaniepokojenia brytyjskich czynników młarodajnych, przed wszystkim ze względu na zobowiązania eksportowe Wielkiej Brytanii w ramach planu Marshalla.

— W środę wieczorem Izba Reprezentantów wypowiedziała się 156 głosami przeciwko 88 za skróceniem z 2 lat do jednego roku czasu trwania służby wojskowej.

— Delegacja 3 oficerów tureckiego sztabu generalnego z szefem sztabu generałem Salih Omurtak na czele przybywa dnia 20 czerwca do Berlina, gdzie oficerowie tureccy będą gośćmi generała Clay'a.

— W związku z organizacją amerykańskiego legionu, oficerowie amerykańscy w Bad Neuheim w Frankfurcie nad Menem oraz w Wiesbaden zajęli się ostatnio energicznie werbunkiem młodych Niemców do legionu amerykańskiego.



Jeszcze jedno ogniwo do utrwalenia pokoju

# Ratyfikacja umów z Czechosłowacją

## nowa pragmatyka oficerska i Zakład Osiedli Robotniczych wśród ustaw i dekretów, uchwalonych przez Sejm

Umowa z Czechosłowacją o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej oraz o ubezpieczeniu społecznym, podpisana w Warszawie w dniu 5 kwietnia r. została ratyfikowana przez Sejm Ustawodawczy na wczorajszym posiedzeniu plenarnym. Następnie wśród szeregu ustaw i dekretów Sejm zatwierdził nową pragmatykę oficerską oraz dekret powołujący Zakład Osiedli Robotniczych.

Posiedzenie rozpoczęło od pierwszego czytania odesłanych do komisji projektów ustaw:

a) o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń,

b) o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli,

c) o uchyleniu dekretu z dnia 23 stycznia 1947 r. o organach administracji zaopatrzenia inwalidzkiego oraz

d) o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

### Umowy z Czechosłowacją

zreferowane zostały przez posłankę Kłyszewską.

Umowa o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej zrównuje prawa pracownice obywateli jednego kraju, przebywających na terenie kraju drugiego z prawami obywateli tego kraju. Przewiduje ponadto rozdzielenie opieki społecznej przez każdy z obu krajów nad obywatelami drugiego kraju, znajdującymi się na jego terytorium oraz traktowanie ich w tym zakresie co najmniej tak, jak własnych obywateli.

Druga umowa reguluje wyczerpująco wszystkie zagadnienia powstające, lub powstające w wyniku kolejnego zatrudnienia i ubezpieczenia pracowników w jednym i drugim kraju.

Po referacie zabierali głos poseł Kiernik, przemawiający w imieniu klubów PSL i SL Poseł Nowacki w imieniu Stronnictwa Demokratycznego.

Ostatni przemawiał w imieniu klubów partii robotniczych poseł Niezgodnik (PPR), który określił umowę jako jedno z ogniów, przyczyniających się do utrwalenia pokoju światowego.

W głosowaniu obie ustawy ratyfikacyjne rozpoczęte zostały jednomyślnie wśród żywych oklasków.

### Inne ustawy i dekrety

Następnie Sejm przyjął szereg ustaw i dekretów, a mianowicie: ustawę o odpowiedzialności w sprawie szkód w majątku wojskowym,

trzy dekrety nowelizujące przepisy o dokumentach na okaziciela, przedłużające m. in. przedłużenie terminu rejestracji książeczek oszczędnościowych,

4 dekrety dotyczące wymiaru kar dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, zawieszające sprawy sądowe wniesione przed 22 lipca 1944 r. o utworzenia sądów obywatelskich dla kilku gmin,

2 dekrety, uzupełniające przepisy prawa karnego skarbowego, dekret o zwolnieniu od podatku komunalnego ogródków działkowych,

dekret o zmianie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o obywatelskich komisjach podatkowych i lustracyjnych,

dekrety o przeznaczeniu grzywnien orzekanych przez organa Związku Samorządu Terytorialnego, o bezpłatnym odstąpieniu Wojewódzkiemu Związkowi Samorządowemu w Lublinie nieruchomości państwowych, o wywłaszczeniu majątków zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie wojny 1939—1945 r. i o gospodarce papierem do druku.

Następnie Sejm na wniosek Komisji Oświatowej zmienił dekret z dnia 7 kwietnia 1948 r. o uposażeniu państwowych pracowników nauki podwyższając niedostateczne dotychczas uposażenie pracowników nauki.

Sejm przyjął też następnie dekret o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o koncesjach na koleje, znaczenia miejscowego i koleje miejskie na cały obszar woj. śląskiego oraz dekret o wykonywaniu czynności techniczno-dentystycznych.

W dalszym ciągu Sejm aprobował dekrety o zmianie nazwy Akademii

Sztabu Generalnego oraz o prawie dokonywania zdjęć aerofotogrametrycznych.

### Nowa pragmatyka oficerska

Z aplauzem Sejm przyjął sprawozdanie komisji wojskowej o zmianie dekretu

### O służbie wojskowej oficerów W. P.

Artykuł pierwszy nowego dekretu stwierdza: Wojsko Polskie, odrodzone ofiarą krwi i ciężkim znójem ludu polskiego stoi na straży niepodległości i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, ustroju demokracji ludowej i dokonanych reform społecznych.

Oficer jest żołnierzem — obywatelem — na którym spoczywa szczególny obowiązek służby dla Rzeczypospolitej, demokracji ludowej i dla ludu polskiego — stwierdza art. 2.

Wtedy gdy art. 1 sanacyjnej pragmatyki oficerskiej z dnia 12 marca 1937 r., brzmiał „Sily Zbrojne... wskrzeszone niezłomną wolą pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego... mają wcielić w życie jego wskazania i cnoty rycerskie”, a te „wskazania wodza” w przedwojennym układzie politycznym pomyślane było jako narzędzie rządzącej klikki, jako instrument ucisku i panowania klasy posiadaczy nad narodem.

W referacie poseł Nagórski podniósł, że nowy dekret jest

wyrazem głębokich przeobrażeń, które sięgają nie tylko w strukturę naszego korpusu oficerskiego, ale i w jego rodowód społeczny, w jego profil ideowo-polityczny. Otwiera on drogę awansu dla każdego, znosi chiński mur między oficerem a podoficerem i szeregowcem, uznaje wszystkich oficerów, pełniących obecnie stałą służbę wojskową, za oficerów zawodowych. Dekret uznaje w ten sposób zastugi oficerów, którzy zdobyli stopień oficerski, bądź w walce z okupantem w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego, bądź w oddziałach partyzanckich w czasie okupacji albo też w trudnych latach odbudowy kraju.

Kończąc pos. Nagórski stwierdza że dekret jest przejawem okrzepnięcia ideologicznego naszego korpusu oficerskiego oraz krystalizacji jego demokratycznego oblicza politycznego.

W dyskusji zabrał głos pos. Pokrzywa (SL), który w imieniu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Str. Ludowego, dał wyraz jak najbar-

## Zakład Osiedli Robotniczych

Szczególne zainteresowanie wzbudził referat o dekrete, powołującym Zakład Osiedli Robotniczych, jako instytucję centralizującą planowanie i wykonawstwo w dziedzinie masowego budownictwa osiedli mieszkaniowych dla członków związków zawodowych, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników przemysłu państwowego. Referentem był pos. Albrecht (PPR). Stwierdził on, iż powołanie ZOR-u stwarza podstawę dla właściwego zorganizowania wielkiego problemu budownictwa mieszkaniowego dla mas pracujących.

ZOR zastąpi nieskoordynowane

działanie szczerej miłości i przywiązania rzesz chłopskich do Odrodzonego Wojska Polskiego i jego kadr oficerskich. Nowa pragmatyka — podkreślił — jest wyrazem głębokiej troski rządu i społeczeństwa o potrzeby korpusu oficerskiego i wojska. Dekret szeroko otwiera drogę dla synów chłopskich i robotników do zaszczytnej służby w szeregach oficerskich.

W głosowaniu Izba jednomyślnie zatwierdziła dekret o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego, poczem Sejm również zatwierdził dekret

### O zasiłkach i pomocy

dla oficerów Wojska Polskiego, żołnierzy i funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa publicznego oraz członków ORMO i ich rodzin.

W dalszym ciągu Sejm przyjął dekrety o zmianie przedwojennej ustawy o scaleniu gruntów i o ochronie lasów nie stanowiących własności państwa.

wysiłki poszczególnych inwestorów i rozwiązań dotychczasową bolączkę sporządzania dokumentacji technicznej, uruchamiając własne biura projektowania. ZOR wprowadzi nowoczesne metody budownictwa normalizację, standaryzację, produkcję typowych elementów, opracuje typy budynków i całych osiedli. Nowa instytucja spełniać będzie wszelkie czynności, związane ze społecznym budownictwem osiedli robotniczych. Organizacja władz ZOR-u pomyślna jest tak, by zapewniony był udział wszystkich zainteresowanych czynników.

Prawo zamieszkania w osiedlach ZOR-u przysługiwać będzie pracownikom służby publicznej lub spółdzielczej. Rozdział mieszkań następować będzie stosownie do kredytów przyznanych poszczególnym inwestorom.

Reasumując swe wywody, pos. Albrecht ocenia dekret o powołaniu do życia ZOR-u, jako nowy doniosły krok naprzód w podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących i zaspokajaniu potrzeb gospodarczych kraju.

W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos: w imieniu SD, poseł Moskwa, podkreślając celowość koncentracji wysiłków na budownictwie mieszkaniowym dla pracowników przemysłu. Jednocześnie mówca wyraził życzenie, by akcja ZOR-u nie wypłynęła hamująco na budownictwo prywatne i spółdzielcze.

Poseł Nowicki (PPS) przypomniał, że szerszy plan budownictwa mieszkaniowego, przewidziany jest dopiero począwszy od 1950 r. Do tego jednak czasu rząd nie rezygnuje z realizacji szerokiego poczynań, w miarę możliwości gospodarczych. Mówca stwierdza, iż koncepcja ZOR-u jest całkowicie zgodna z koncepcjami spółdzielczości i wyraża przekonanie, iż ZOR powiąże się wieloma niemi współpracą z powstającą obecnie Centralną Spółdzielnią Mieszkaniową, co da maksimum osiągnięć dla ogólnego dobra.

Ostatnim mówcą był poseł Witaszewski (PPR) który wysunął dezyderat, by nowe budownictwo zapewniło taki przyrost mieszkań, który pozwoli rozbudować istniejące zakłady pracy i budować nowe. W pracy ZOR-u celowym i właściwym będzie wykorzystanie doświadczeń Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, szczególnie w sensie tworzenia w pobliżu osiedli — szkół, przedszkoli, żłobków itp.

Po uchwaleniu tego dekretu Sejm zatwierdził dekret o podatku od wynagrodzeń podnoszący granicę uposażeń wolnych od opodatkowania z 72 do 108 tys. zł. rocznie oraz dekret, zmieniający ustawę o nadzorze nad wymiarami i poborem podatku gruntowego.

Na tym posiedzeniu dziennym posiedzenia został wyczerpany. Sejm zbiera się na następne plenarne posiedzenie prawdopodobnie w dniu 25 bm. o godz. 16-tej, będzie to przypuszczalnie ostatnie posiedzenie w bieżącej sesji.

## Centralny Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi

Dnia 17 bm. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Centralnego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi.

W posiedzeniu wzięli udział: premier J. Cyrankiewicz, minister Pracy i Opieki Społecznej K. Rusinek oraz wiceminister Skarbu W. Kościński.

## Powrót min. Kaczorowskiego z Londynu

Wczoraj powrócił z Londynu minister Odbudowy Michał Kaczorowski wraz z wiceprezesem Głównego Urzędu Planowania Przestrzeni inż. Zarembą.

Pobyt w Londynie umożliwił min. Kaczorowskiemu zapoznanie się z metodami, stosowanymi w budownictwie brytyjskim oraz zagadnieniami technicznego postępu w od budowie.

## Audencje w Belwederze

Dnia 17 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze no woobraną zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W tym samym dniu Prezydent przyjął przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Młodzieży Węgrzy „Wici”.

Rektor Politechniki Warszawskiej prof. dr. Warchałowski złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej sprawozdanie z prac nad odbudową Politechniki Warszawskiej.

Pragniemy pogłębić naszą przyjaźń...

# Delegacja Rządu Węgierskiego w stolicy Polski

(Dokończenie ze str. 1-ej)

### PIERWSZE WIZYTY

Z dworca głównego — po powitaniu goście odjechali do Pałacyku Myśliwieckiego, gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w Warszawie, a po krótkim wypożyczku mini ster Spraw Zagr. Erik Molnar w towarzystwie wicemin. Sebestyena, złożyli wizytę min. Modzelewskiemu.

Premier Dinnyes i wicepremier Rakosi złożyli wizytę premierowi Cyrankiewiczowi, który przyjął ich w obecności wicepremierów Gomulki i Korzyckiego i min. Bermana.

Jednocześnie min. Obrony Narodowej Veres i gen. inspektor Armii Węgierskiej gen.-por. Palfy złożyli wizytę Marszałkowi Polski, min. Sprawiedliwości Riesz wizytował min. Świątkowskiego, a min. Rolnictwa Dołbi — złożył wizytę wiceministrowi Tkaczow.

### ZWIEDZANIE MIASTA

W godzinach popołudniowych delegacja węgierska dokonała zwiedzania miasta.

W godzinach wieczornych dnia 17 czerwca br. Premier Cyrankiewicz z małżonką wydał na cześć bawiącej w Warszawie węgierskiej delegacji rządowej raut w Prezydium Rady Ministrów.

Na raucie obecni byli członkowie Rządu R. P. z wicepremierami: Gomulką i Korzyckim na czele, korpus dyplomatyczny z dziekanem ambasadorem Związku Radzieckiego Lebediewem oraz przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Podobnie jak w szeregu innych krajów walczących po stronie osi, także na Węgrzech już podczas wojny powstał ruch oporu, z jednej strony skierowany prze-

ciw Niemcom, z drugiej koncentrujący te wszystkie elementy patriotyczne, które rozumiały, iż opowie dzenie się rządu Horthy'ego po stronie Niemiec nie było wynikiem jedynie błędnej taktyki lub też zreszta tradycyjnych sympatii proniemieckich. Niemcy hilerowskie w swej walce przeciw Związkowi Radzieckiemu siłą rzeczy oprzeć się musieli, podobnie jak w Rumunii i Finlandii czy Bułgarii, na elementach skrajnie reakcyjnych i antynarodowych, jak z kolei te ostatnie szukały w bastionie reakcji niemieckiej najlepszej gwarancji dla swych antydemokratycznych reżimów. Na Węgrzech, gdzie tradycje rewolucji 1919 roku splatały się z tradycjami walk o wolność z roku 1849, z tradycjami Wiosny Ludów, reakcyjny reżim czuł się szczególnie zagrożony i tym silniej wiązał się z ideologią faszystowską.

Lata 1945—1947 — konkretnie do dnia 1.IX. 1947, tj. do dnia ogłoszenia wyników drugich wyborów parlamentarnych — upłynęły pod znakiem dalszej walki węgierskiego obozu demokratycznego z siłami przeszłości. Siły te, bazując na feudalnych przeżytkach w ustroju społecznym Węgier, wykorzystując rozbicie węgierskiej klasy robotniczej, i co najważniejsze, wykorzystując poparcie, jakiego udzieliła im reakcja międzynarodowa, pragnąca utrzymać Węgry w obozie antyradzieckim — siły te dość długo stawiały opór przy obrażeniach politycznym i społecznym.

Dopiero okrzepnięcie partii robotniczych, a jednocześnie przeobrażenia w partii drobnych rolników, dokonane na tle wzrastającego uświadomienia masy członkowskiej tego stronnictwa, przyniosło w drugich wyborach parlamentarnych drugość zwycięstwo koalicji rządowej.

Węgry weszły na drogę konkretnego realizowania programu demokratycznego i wiele dziś, zwłaszcza na odcinku przebudowy gospodarczej i podniesienia dobrobytu, mają już poza sobą. Połączenie obu partii robotniczych, dokonane przed kilku dniami, jest wydarzeniem mającym dla sprawy ostatecznego zwycięstwa i utrwalenia demokracji na Węgrzech znaczenie zasadnicze.

Obecna wizyta węgierskiej delegacji rządowej w Warszawie, poza znaczeniem, jakie posiada ściśle na odcinku stosunków polsko-węgierskich, jest dalszym krokiem na drodze wzmacniania i rozszerzania politycznej współpracy republiki węgierskiej z państwami demokracji ludowej. Jest to więc fakt o znaczeniu międzynarodowym, jeszcze jeden sukces obozu pokoju i jeszcze jedno ogniwo w systemie sojuszków stanowiących tak skuteczną gwarancję nieskrępowanego rozwoju politycznego i gospodarczego narodów Europy Środkowej i Wschodniej.

W przeszłości żywe tradycje politycznej i kulturalnej współpracy polsko-węgierskiej były niejednokrotnie nadużywane dla celów sprzecznych z interesami obu naszych narodów. Mimo to tradycja wspólnej walki Polaków i Węgrów o wyzwolenie narodowe i społeczne przetrwała ponury okres rządów faszystowskich w obu naszych krajach. Węgrzy w czasie wojny mieli niejednokrotnie sposobność zamian festowania swej przyjaźni i gotowości pomocy dla walczącego narodu polskiego. Dziś współpraca naszych państw weszła na nowe, szersze tory. Tradycje historyczne w oparciu o realia polityczne, o wspólny cel i wspólne zadania obywateli demokracji ludowej w Polsce i na Węgrzech — stwarzają płaszczyznę, na której rozwijać się będzie przyjaźń polsko-węgierska.



# Brytyjskie kłopoty węglowe

**PODCZAS** ostatniej konferencji „Szesnastki“ w Paryżu, Wielka Brytania zobowiązała się wznowić już w tym roku eksport węgla.

Wznowienie eksportu miało być rozpoczęte w drugim kwartale roku bieżącego i do końca roku miało wynosić 10 milionów ton. Niektórzy członkowie delegacji brytyjskiej wyrażali nawet przekonanie, że cyfra ta zostanie przekroczona i zapewne przewyższy 12 milionów ton. To przewidywanie było do pewnego stopnia uzasadnione sprzyjającymi warunkami ubiegłego okresu. Z powodu łagodnej zimy zużycie węgla było znacznie mniejsze niż oczekiwano. Przyczyniło się do tego również przejście niektórych gałęzi przemysłu i kolonijstwa na płynne paliwo.

## WYDOBYCIE SPADA

Ale ten optymizm został niedawno ostudzony wygłoszonym przez dyrektora produkcji państwowego przemysłu węglowego, Reida, sprawozdaniem za ubiegły okres operacyjny. Stwierdził on, że mimo inwestycji, tempo wydobycia węgla bynajmniej się nie wzmacnia, a raczej słabnie. W przemyśle węglowym pracuje obecnie 723.300 ludzi, to jest nie wiele mniej, niż przed wojną, natomiast dzienne wydobycie węgla na pracownika zmniejszyło się.

Dyr. Reid oświadczył w dalszym ciągu, że ogólna strata dniówek roboczych jest obecnie większa, niż przed wojną. W r. 1938 wynosiła ona 6,29 proc., w roku 1938 — 7,08 proc., a w kwietniu roku bieżącego podniosła się o 12,08 proc. Szczególnie dotkliwe straty przynosiły strajki. W roku 1938 zmniejszyły one produkcję o 943.000 ton, w roku 1945 — o 556.600 ton, w roku 1946 — o 769.800 ton, a w roku 1947 — aż 1.655.100 ton. Rok obecny również nie bardzo pomyślnie się zapowiada, bowiem już w pierwszym kwartale bieżącego roku straty w produkcji z powodu strajków wyniosły 313.930 ton.

## WIDMO BEZROBOCIA

Górnicy umyślnie zmniejszają tempo produkcji, starają się bowiem nie dopuścić do zwalniania z pracy swoich kolegów, którym grozi to każdej chwili. Na tle systemu pracy bowiem, jaki panuje w kopalniach angielskich, wprowadzenie maszyn zamiast ułatwić pracę górnikom i wzmagać produkcję, stwarza niebezpieczną konkurencję, mogącą np. w każdej chwili zakończyć się katastrofą bezrobocia. Tak więc wszystkie inwestycje, przetrzacone na mechanizację pogarszają tylko istniejący stan rzeczy.

Za swoją ocenę sytuacji w przemyśle węglowym p. Reid stracił posadę. Wystarczyło jednak to, co

powiedział, aby kapitaliści rozpęta li kampanię przeciwko nacjonalizacji. Obecny kiepski stan kopalni angielskich gwałtem przypisują procesowi upaństwowienia, usiłując zatuszować istotne przyczyny zła. Dyskretnie milczą o olbrzymich odškodowaniach dla byłych właścicieli kopalni. Bynajmniej nie wspominają o fatalnej administracji dyrektorów, którzy jako dawni posiadacze nie szczędzą wysiłków, żeby wypaczyć nowy system i obniżyć do minimum jego walory. Podział pracy w brytyjskim przemyśle węglowym, gdzie na pracę produktywną idzie zaledwie 26 proc., na pracę pomocniczą pod ziemią 15 proc.,

na transport pod ziemią 15,9 proc., a na inne dodatkowe prace pod ziemią 13,6 proc. — jest mocno przestarzały. W nowoczesnym przemyśle węglowym praca produktywna powinna stanowić 72 proc., transport węgla 8 proc., inne prace podziemne 10 proc., a praca na powierzchni ziemi tylko 10 proc.

Ludzie pracy niewiele mają do powiedzenia w zarządach kopalni i o swoje prawa walczyć muszą jedną bronią jaką im pozostała do dyspozycji, to zn. strajkiem. Tą bronią walczą obecnie górnicy kopalni Waleswood, którą władze nadzorcze postanowiły zamknąć z powodu zbyt niskiej wydajności. Nie opuszczą swej kopalni, dopóki krzywdząca decyzja nie będzie odwołana. **BEZET.**

## Pismo angielskie o Targach Poznańskich

O wielkim zainteresowaniu prasy angielskiej tegorocznymi Międzynarodowymi Targami Poznańskimi oraz naszymi zagadnieniami gospodarczymi, mówi artykuł „Wielkie polskie Targi w Poznaniu świadczą o wyjątkowym postępie“, zamieszczony w tygodniku londyńskim „The City Observer“.

„Tegoroczne XXI Międzynarodowe Targi Poznańskie są niewątpliwie wydarzeniem o wielkim gospodarczym i handlowym znaczeniu. Z punktu widzenia gospodarczego Targi świadczą bardziej, aniżeli wszystko widziane dotąd, o niezwykle szybkim postępie, jaki dokonał się w Polsce i o wzrastających możliwościach przemysłowych tego kraju.“

Równocześnie Targi stanowią sprzyjającą okazję dla ożywionej wymiany handlowej między wschodnią a zachodnią Europą.

W Targach, które zajmują prawie dwa razy większy obszar aniżeli w 1947 r., uczestniczy 16 państw.

Wielka Brytania nie bierze udziału oficjalnego, co polscy kupcy i przemysłowcy uznają za okoliczność godną pożałowania. Tylko jedna firma brytyjska wystawiła wyroby z plastyku.

Flaga brytyjska powiewa jednak między innymi, jako dowód dążenia Polaków do pełnego rozwoju stosunków handlowych między dwoma krajami i nadziei, że w przyszłości Wielka Brytania weźmie żywszy udział w Targach Poznańskich.

Polski minister przemysłu i handlu Hilary Minc dał wyraz temu dążeniu, gdy oświadczył w swym przemówieniu, otwierając Targi, że Polska pragnie utrzymać stosun-

ki handlowe ze wszystkimi krajami, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

Wszystkie gałęzie polskiej wytwórczości są reprezentowane w sposób przynoszący zaszczyt organizatorom wystawy, kierownikom fabryk, a przede wszystkim robotnikom, którzy wspólnym swym wysiłkiem zapewniłi Targom wyjątkowe powodzenie.

W drugiej części artykułu, zatytułowanej „Wielki postęp we wio kiennictwie“, autor stwierdza, że „Najbogatsze i najbardziej imponujące są stoiska Polskiego Przemysłu Włókienniczego. W żywy i barwny sposób obrazują ilościowy i jakościowy rozwój produkcji.“

Nie tylko, że wystawiono więcej materiałów wszelkiego rodzaju, lecz gatunki ich są znacznie wyższe aniżeli przed rokiem.

Drugie pod względem znaczenia są ekspozycje przemysłu metalurgicznego i maszynowego. W tych dwóch dziedzinach Polska ma znacznie więcej do pokazania i sprę dzaży, aniżeli przed rokiem, a w niektórych kategoriach więcej nawet, niż przed wojną.

Specjalne zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudziła 6-cio osiowa lokomotywa wykonana w firmie Cegielski w Poznaniu, dwudziestotrytonowe wagony dla transportu węgla, wyprodukowane w Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu. W hali ciężkiego przemysłu wystawiono 65-cio tonową obrabiarkę dla wyrobu kół dla lokomotyw, co jest wyjątkowym osiągnięciem, jeśli się zważy, że większość tych fabryk była częściowo, lub całkowicie w ruinach zaledwie rok lub dwa lata temu.“

W zakończeniu tej analizy czasopismo stwierdza, że niewątpliwie Targi Poznańskie bezwzględnie zasługują na wiedzenie i kupcy brytyjscy, którzy z niewiadomych powodów nie wystawili swoich wyrobów, winni przyjechać do Polski i zapoznać się z tym, co Polska i inne kraje pokazują i oferują na sprzedaż do Wielkiej Brytanii.

## Polska na kongresie geologicznym

W okresie od 25 sierpnia do 1 września odbędzie się w Londynie 18-ty Międzynarodowy Kongres Geologiczny. W kongresie weźmie również udział delegacja fachowców polskich. Zapowiedziane jest przybycie na Kongres ok. dwóch tysięcy osób. Referaty obejmują zagadnienia, interesujące w poważnym stopniu Polskę.

## Eksport polski w I kwartale

W pierwszym kwartale r. b. tonaż naszego eksportu wyraził się cyfrą 7.068.587 t., wobec 2.844.909 t. w analogicznym okresie r. ub. W pierwszym kwartale r. b. wywieźliśmy ogółem około 6.466 t. wytworów pochodzenia roślinnego i 6.848 pochodzenia zwierzęcego. Wytworów mineralnych, które zajęły czołową pozycję w tonażu naszego eksportu wywieźliśmy 6.901.437 t.

## ZA GRANICĄ PISIA

**Przed zawarciem paktu polsko-węgierskiego — Rola Bluma na konferencji londyńskiej**

### »Sabad Nep«

orgon Węgierskiej Partii Pracujących, zamieszcza artykuł na temat układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej, jaki zostanie podpisany w Warszawie pomiędzy Polską a Węgrami, w którym pisze:

„Dużo mówiono i pisano w ciągu ubiegłego ćwierćwiecza na temat przyjaźni polsko-węgierskiej. Bardzo często nadużywano historii bohaterskich walk niepodległościowych, tradycji rewolucyjnych ze strony tych, dla których przyjaźń polsko-węgierska oznaczała co najwyżej przyjaźń między Beckiem a Goemboesem oraz wielkie polowania w Białowięzy i Goedeloey. Na gruzach wojny powstała nowa Polska i nowe Węgry, kraje reformy rolnej i trzyletniego planu gospodarczego. Polska liczy 25 mln. mieszkańców i jest największym krajem „demokracji ludowej. Również pod względem gospodarczym Polska stała się mocarstwem. Siła niepodległość, nienaruszalność granic zachodnich jest gwarancją bezpieczeństwa Węgier i pokojowego ich rozwoju. Obydwa kraje odniosły decydujące zwycięstwo w ciągu ostatnich lat, nad agentami imperialistycznymi. Obydwa kraje są związane z państwami demokracji ludowej licznymi układami przyjaźni i sojuszy. Przyjaźń węgiersko-polska w tej gruntownie zmienionej sytuacji nie oznacza już sojuszu panów feudalnych, drżących o swą władzę, ani szowinistycznych podległości wojennych. Poza tą przyjaźnią żyła w latach ucisku i niewoli świadomość wspólnych walk bohaterów narodowych Kościuszki, Bema i Petoefi.“

Układ polsko-węgierski przypieczętuje przyjaźń obu narodów, posiadających wspólne interesy i wspólne cele. Równocześnie oba narody przez ten układ rozbudują i umocnią fundamenty pokoju i demokracji ludowej.“

### »Trud«

omawia rolę, jaką odegrał Leon Blum w osiągnięciu porozumienia na konferencji londyńskiej, odpowiadając interesom imperializmu amerykańskiego:

„Blum, który rozpoczął akcję przeciwko uchwałom poczdamskim jeszcze przed Hooverem i Dullesem,

był promotorem przykucia Francji do rydwanu imperializmu amerykańskiego. Gdy narady londyńskie napotkały na poważne trudności, Blum za pośrednictwem agencji France Presse rozpowszechnił swój artykuł p. t. „Zagłębie Ruhry“, w którym nawoływał uczestników narad londyńskich do osiągnięcia jak najszybszego porozumienia. Proponował on przy tym, by włączyć Ruhrę i całe Zagłębie Reńsko-Westfalskie do organizacji europejskiej, zajmującej się sprawami węgla i stali, czyli innymi słowy do stworzenia europejskiego kartelu węglowo-stalowego. Zagłębiem Ruhry, według projektu Bluma, miała kierować organizacja międzynarodowa, wyposażona w uprawnienia prywatnych towarzystw akcyjnych. Wszystko to miało być przeprowadzone pod hasłem „sojusz przyjaźni“, czy też tzw. „międzynarodowej nacjonalizacji“ Zagłębia Ruhry. Frazesy te miały jedynie zamaskować utworzenie międzynarodowego konsorcjum pod kierownictwem kapitału amerykańskiego, którego zadaniem miała być odbudowa niemieckiego przemysłu wojennego.“

Nic przeto dziwnego, że plan Bluma popierany również przez innych prawniczych przywódców socjalistycznych uzyskał całkowitą aprobatę Harrimana, wysłanego w owym czasie do Paryża dla wywarcia nacisku na Francję i otrzymania jej zgody na anglo-amerykańskie plany w sprawie Zagłębia Ruhry. Wprawdzie w ostatnim stadium narad londyńskich zarysowały się pewne różnice zdań między prawniczymi przywódcami socjalistów francuskimi a labourystami w sprawie ustosunkowania się do amerykańskiej formuły uregulowania problemu Zagłębia Ruhry, jednakże były to różnice natury taktycznej, a nie zasadniczej, o czym świadczy ostateczna zgoda sfer rządzących Francją oraz francuskiej prawnicy socjalistycznej na uchwały londyńskie.

Uchwały te uzyskały również całkowitą aprobatę konferencji prawniczych socjalistów w Wiedniu. Jest to jeszcze jeden dowód, że prawnicy socjaliści służą wiernie interesom międzynarodowych karteli, a przede wszystkim interesom monopolu amerykańskiego.“

## Protest przeciwko przybyciu do Francji

### „Polish Guards“

PARYŻ, 18.6 (PAP). — Ambasada R. P. w Paryżu skierowała do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę w związku z przybyciem do Francji nowych jednostek tzw. „Polish Guards“, które są formacjami wojskowymi, zorganizowa-

nymi na terenie Niemiec po zakończeniu działań wojennych.

Nota polska przypomina, obojętnie rządowi francuskiemu rozwiązanie formacji wojskowych polskich na terenie Francji oraz wyraża zdziwienie z powodu przybywania nowych jednostek „Polish Guards“ na teren Francji.

Ambasada komunikuje, że rząd angielski w nocy skierowanej do Polskiego MSZ 4 maja zawiadomił, że wydane zostały dyspozycje w sprawie zniesienia wszystkich polskich formacji wojskowych na terenie Francji do dnia 1-go lipca 48 r.

Nota Ambasady zwraca się do rządu francuskiego z prośbą o wstrzymanie dalszych transportów jednostek „Polish Guards“ do Francji i o rozwiązanie już przybyłych w terminie przewidzianym.

### Wyjazd delegacji polskiej do Zurichu

W dniu 17 bm. wyjechała do Zurichu na Kongres Międzynarodowej Federacji Mieszkańców i Planowania miast delegacja polska z wicecemin. Zakowskim na czele.

W skład delegacji wchodzi: wiceprezes Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego, Chmielewski, dyrektor Malisz, dyr. ZOR-Kulesza oraz dyr. Andrzejewski z Min. Odbudowy.

Kongres rozważać będzie szereg zagadnień dotyczących problemów mieszkaniowych, m. in. zagadnień planowania miast i wsi na tle planowania regionalnego, zagadnień finansów budownictwa mieszkaniowego, standardów mieszkaniowych oraz szkolenia kadr młodych planistów.

## Sytuacja gospodarcza w Finlandii

W ostatnim czasie, jak już donosiła prasa, wyjechała na rokowania do Finlandii polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dr. Galla, dyrektora Departamentu Importu w Min. Przemysłu i Handlu.

W związku z tym ciekawe jest zapoznanie się z sytuacją gospodarczą Finlandii.

Finlandia, która stała się państwem niepodległym po pierwszej wojnie światowej doprowadziła w okresie międzywojennym do znacznego wzrostu swego majątku narodowego dzięki rozwojowi produkcji przemysłowej oraz powiększeniu powierzchni ziem uprawnych, a co za tym idzie zwiększeniu produkcji rolnej. Największego rozwoju doznał handel zagraniczny, który dla Finlandii, jako kraju zmuszonego do importu takich artykułów, jak zboże, produkty chemiczne, oraz rozmaite surowce, a dysponującego wielkimi ilościami produktów drzewnych — stanowił podsta- we rozwoju gospodarki narodowej.

W wyniku drugiej wojny światowej znalazła się Finlandia w bardzo ciężkiej sytuacji ekonomicznej. Rok 1947 charakteryzował się znaczącym wzrostem produkcji rolnej. Zbiory zbóż chlebowych, owsa i ziemniaków przewyższały zbiory poprzednich lat powojennych.

Stopniowo rozwija się także produkcja przemysłowa. Wskaźnik produkcji wewnętrznego (1935=100) wzrósł z 76 w roku 1945 na 118 w roku 1947. Wskaźnik produkcji eksportowej wzrósł w tym samym czasie z 47 na 77.

Równoległe z rozwojem produk-

cji następowało ożywienie handlu zagranicznego. Wskaźnik importu wyniósł w roku 1947 (1935=100) 93 — wobec 18 w r. 1945, a wskaźnik eksportu (bez odškodowań) 62 wobec 18.

W roku 1947 największy udział w eksporcie fińskim miała Wielka Brytania (ok. 30 proc.), dalej Ameryka i państwa skandynawskie (po 15 proc.), Zw. Radziecki 12,6 proc., państwa Beneluksu 9,4 proc. W imporcie w najwyższym procencie uczestniczyła Ameryka, następnie Wielka Brytania, państwa skandynawskie oraz Związek Radziecki.

Finlandia jest państwem, które dla dobra swojej gospodarki powinno prowadzić wymianę handlową zarówno z krajami zachodniej, jak środkowej i wschodniej Europy. Naturalny bowiem rynek produkcji drzewnej stanowią, poza wafone lasów, kraje Europy zachodniej, będąc krajem zmuszonym do importu zboża — nie mogłaby pokryć swego zapotrzebowania, gdyby Związek Radziecki nie ustąpił jej znacznej ilości swoich nadwyżek.

Podobnie przedstawia się sprawa węgla. W roku 1947 Finlandia otrzymała 900.000 ton węgla z Polski wobec ok. 500.000 ton z zachodu.

Dalsze, ewentualne zwiększenie dostaw z Polski przewidziane na rok bieżący — będzie miało zapewne związek z toczącymi się pertraktacjami.

(h. b.)

## Proces BÜHLERA

szczegółowo omawia krakowski

### »DZIENNIK POLSKI«

Dostarczamy do Warszawy codziennie samolotem. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży. Kr 2437-1



# Przed planem na rok 1949

# Plan półroczny przed terminem

Rok 1949 jest trzecim i ostatnim rokiem okresu Planu Odbudowy Gospodarczej. Zdawałoby się, że plan na ten rok powinien być łatwiejszy, bo zadania ma już z góry wytyczone i wyraźnie nakreślone.

Tymczasem tak nie jest. Plan na rok 1949 ma nie tylko zapewnić pełne wykonanie zadań Planu Odbudowy, ale także w niektórych, co prawda rzadkich, wypadkach ustalić i zorganizować szczególny wysiłek dla wyrównania niedociągnięć pierwszych 2 lat, a ściślej — pierwszego roku. Plan ten ma jednocześnie skorygować Plan Odbudowy — przez zastąpienie zadań i środków, których wykonanie okazało się niemożliwe lub niecelowe innymi, co najmniej równoważącymi.

## ROK PRZEŁOMOWY

Rok 1949 jest nie tylko ostatnim rokiem 3-letniego Odbudowy, jest jednocześnie rokiem wstępnym, po przedzającym następnym okresie planowym, następną już nie 3-letką ale 6-letką. I tu właśnie tkwi trudność i odpowiedzialność planu na rok 1949. Inwestycje roku 1949 dają znać o sobie dopiero w roku 1950 i w następnych, a kierunki produkcyjne podjęte i rozwinięte w roku 1949 rzutować będą silnie na rok 1950 i lata następne. Trzeba przy tym podkreślić, że w r. 1949 udział nowych inwestycji oraz inwestycji o odleglejszym efekcie produkcyjnym znacznie się wzmoże. Głód towarowy został na ogół za spokojony i wymagania co do podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu tyczą nie tylko rozwoju produkcji, ale przede wszystkim i rozwoju konsumpcji. Braki towarowe w skali światowej też się już zmniejszyły, a konieczność zjawienia się na rynkach eksportowych staje się coraz pilniejsza.

## WALKA O JAKOŚĆ PRODUKCJI

Stworzenie dobrego planu na rok 1949 nie będzie rzeczą łatwą, zwłaszcza, że plan ten wytyczyć musimy już teraz, gdy zadania następnego planu wieloletniego nie są jeszcze ustalone. Szczególną wagę będą miały zadania, realizujące podniesienie jakości produkcji, jej właściwy dobór asortymentowy i obniżenie kosztów. W tym celu plan musi ustalić środki stworzenia warunków technicznych i organizacyjnych dla rozwoju przodownictwa pracy i objęcia współzawodnictwem dziedzin jakości produkcji i jej kosztu. Plan obniżenia kosztów własnych, mający ustalić zniżkę kosztów o 4 proc. musi być związany ściśle z planem technicznym, przewidującym ulepszone, względnie nowe procesy technologiczne i zmiany organizacji pracy. Wartość ogólna produkcji przemysłu państwowego liczona w cenach przedwojennych wzrosnąć ma o 21—23 proc. Wzrost produkcji nie których ważnych wytworów ma być szczególnie duży, np. superfosfatu o 34 proc., skóry twardej o 69 proc. itp.

## AKTYWIZACJA ROLNICTWA

W rolnictwie wartość produkcji roślinnej ma w stosunku do planu na rok 1948 wzrosnąć o przeszło 14 proc. a produkcji zwierzęcej o 13—15 proc. Likwidacja odlogów obejmie ok. 700 tys. ha, powierzchnia zasiewów ma wynieść blisko 15 mln. ha. Planować się będzie zwiększenie w stosunku do planu na rok 1948 plonów z hektara zbóż chlebowych w majątkach publicznych o ok. 11 proc., w gospodarstwach chłopskich o co najmniej 9 proc., ziemniaków w majątkach publicznych — o ok. 6 proc., w gospodarstwach chłopskich o co najmniej 3 proc., wzrost w majątkach publicznych pogłowia koni i bydła — co najmniej o 10 proc. i trzody chlewnej o ok. 30 proc., a w gospodarstwach chłopskich koni — o ok. 8 proc., bydła — o ok. 10 proc., trzody o ok. 15 proc. Planowe działania państwa zapewnią rolnictwu znaczny wzrost parku traktorowego (do ok. 14,5 tys.), poważne zwiększenie zapasów w nawozy sztuczne, znaczne polepszenie ochrony weterynaryjnej, zapasowanie w ulepszone pasze, w szczególności pochodzenia ubocznego i odpadkowego itp. Zorganizowany wysiłek gospodarstw chłopskich — w dużym stopniu oparty o współzawodnic-

two — winien dać postulowane rezultaty przy współdziałaniu rozszerzonej sieci instruktorskiej. Możliwie wysokie zadania planuje się dla akcji regulacji gospodarstw chłopskich (do 2 mln. ha), akcji parcelacyjnej, akcji osiedleńczej i akcji scaleniowej.

## W SŁUŻBIE ŚWIATA PRACY

W usługach handlowych zadania koncentrują się na ich usprawnieniu i potaniu. Szczególnie obrót artykułami pochodzenia rolnego zo stanie organizacyjnie uporządkowany i otrzyma poważną rozbudowę urzędów.

Dla należytego zaopatrzenia mas pracujących będzie rozszerzona sieć domów towarowych i sklepów wielobranżowych.

Rozszerzone zostanie znacznie budownictwo mieszkaniowe, zwłaszcza w Warszawie, zintensyfikowane zostanie budownictwo urzędów użyteczności publicznej i dla potrzeb socjalnych. Szczególne zadania ustalone będą w zakresie wczasów, w zakresie obsługi ubezpieczonych, w zakresie upowszechnienia kultury i sztuki, rozwoju czytelni i radiofonizacji itp. Po nad liczby Planu Odbudowy rozszerzona będzie akcja dożywiania dzieci, akcja opieki nad sierotami, akcja żłobków, akcja przeciwgruźlicza. Akcja produktywizacji niezatrudnionych kobiet obejmie liczbę kobiet o ok. 40 proc. wyższą. Zostaną rozszerzone konkretne zadania w zakresie szkolenia i do kształcenia zawodowego, szkół średnich, przelotności szkół wyższych, kształcenia nauczycieli i rozwoju sieci szkół podstawowych.

JERZY SZURIG

Małe polskie porty morskie: Ustka, Darłowo i Kołobrzeg przekroczyły w dniu 8 czerwca cyfrą — 300.000 ton towarów, przeładunkową od początku roku bież. W ten sposób małe porty wykonały 50 proc. całorocznego planu przeładunkowego na 22 dni przed końcem

półroczna. Wysoką sprawność przeładunkową małych portów podkreśla fakt, że na początku bieżącego roku czynny był tylko port w Ustce, natomiast port w Darłowie rozpoczął pracę od dnia 29 stycznia, a port w Kołobrzegu dopiero 2 marca.

## Budowa fabryki samochodów osobowych

Bezpośrednio po podpisaniu umowy licencyjnej z włoską fabryką samochodów Fiat, polski przemysł motoryzacyjny podjął prace, związane z zapoczątkowaniem budowy fabryki samochodów osobowych pod Warszawą. Budowa fa-

bryki kosztować będzie wg. przewidywań ok. 50 milionów zł. przedwojennych, przy czym produkcja, która uruchomiona będzie dopiero za kilka lat, dojdzie stopniowo do 10 tys. wozów rocznie.

## Cukrownictwo zabiega o fachowców

Przemysł cukrowniczy odczuwa wciąż jeszcze wykwalifikowanych sił. Szkolnictwo zawodowe, podległe CZP Cukrowniczego nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ok. 70 zakładów przemysłowych istniejących w Polsce. W chwili obecnej

ZCP Cukrowniczego prowadzi dwa gimnazja przemysłowe w Pszennicy koło Świdnicy i w Raciborzu oraz liceum przemysłu cukrowniczego w Toruniu. W najbliższych miesiącach przewidziane jest uruchomienie Technicum Cukrowniczego w Lewinie Brzeskim.

Wydział Szkolnictwa Zawodowego CZP Cukrowniczego zamierza zorganizować jeszcze w r. b. cztery nowe gimnazja przemysłowe w Malborku, Płocku, Poznaniu i Lublinie. W przyszłości zorganizowane zostaną dalsze szkoły i gimnazja tak, aby na każde zjednoczenie przypadły dwa zakłady naukowe.

W r. b. zorganizowany został stacjonarny CZP Cukrowniczego w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu półroczny cykl wykładów dla studentów piątego semestru, którzy mają zamiar pracować w przemyśle cukrowniczym.

Wykłady mają na celu zaznajomienie studentów z urządzeniami i aparaturą przemysłu cukrowniczego z punktu widzenia mechaniki. Program obejmuje również historię i rozwój cukrownictwa, plantowanie buraków i in. przedmioty.

## Nowe szyby naftowe

Według danych Centralnego Zarządu Przemysłu Paliw Płynnych, w kopalnictwie naftowym na sekcji „Mokre” dowieziono nowy otwór „Stefan 40” do głębokości 160 m. z początkową produkcją samoczynną 11.000 kg. ropy dziennie, zaś na sekcji „Grabownica” nowy otwór „Graby 73” samoczynnie podniósł produkcję z 9 tys. do 15 tys. kg. ropy dziennie.

# Aktualne problemy budownictwa

Na tle ogólnych stosunków gospodarczych coraz jaskrawiej zaznacza się kryzys mieszkaniowy. W związku z centralizacją i rozrostem państwowego aparatu administracyjnego i gospodarczego zaszła konieczność zapewnienia instytucjom tym odpowiednich pomieszczeń. Jednocześnie w związku ze wzrostem stanu zatrudnienia w przemyśle, handlu i administracji wyłoniła się potrzeba znalezienia mieszkań dla pracowników.

Tym wzmagającym się ciągle potrzebom budownictwo nasze nie jest w stanie podać w wielu względach. Wpływa na to szczupłość przyznawanych kredytów, brak materiałów, sprzętu i ludzi.

Trzeba jednakowoż przyznać, że budownictwo nasze w ostatnim okresie wzmogło tempo produkcji i usunęło wiele dotychczasowych usterek. W r. b. przełamano istniejącą u nas dotąd tradycję rozpoczęcia sezonu budowlanego na jesieni. Plany opracowano w porę, wcześniej uruchomiono gros kredytów.

Celem szybkiego i solidnego wykończenia robót powierzono najpoważniejszym przedsiębiorstwom państwowym. Jest to bez wątpienia zjawisko pożądane jeśli chodzi o roboty o zasadniczym dla nas znaczeniu, wydaje się jednak, iż przeciążanie przedsiębiorstw państwowych, których jest niewiele, różnymi drobnymi pracami nie jest celowe i wpływa na obniżenie ich tempa pracy. Poznań rozwiązał to zagadnienie w ten sposób iż cały szereg robót powierzył inicjatywie prywatnej, co dało wyniki bardzo dodatnie. Być może iż aktywizacja przedsiębiorstw w akcji odbudowy dałaby rezultaty pomyślne i na innym terenie.

## 100 TYS. NOWYCH MIESZKAŃ

W r. b. plan inwestycyjny przewiduje budowę około 52 tys. izb mieszkalnych, które wybudowane zostaną z kredytów państwowych. Bliższe 23 tys. izb mieszkalnych zostanie zabezpieczonych i przygotowanych do dalszej odbudowy. W liczbie tej mieszkania pracownicze uczestniczą w 68 proc. Ocenia się różnie iż inicjatywa prywatna wyremontuje dalsze 25 tys. izb mieszkalnych. W dalszym ciągu prowadzone będą rozbiórki domów nie nadających się do odbudowy, przy czym w ośrodkach najbardziej zniszczonych jak Warszawa, Szczecin, Wrocław i innych wywóz gruzu przekroczy jeden milion m. sześć.

W związku z koniecznością zapewnienia przemysłowi mieszkań pracowniczych, Ministerstwo Odbudowy opracowało szereg standardów budowlanych, które są realizowane w budownictwie nowym na Śląsku, w Warszawie oraz na Wybrzeżu. Standardy te są na ogół bardzo szczupłe, a powierzchnia mieszkania pracowniczego nie przekracza 45 m. Aczkolwiek ze względu na szereg trudności natury finansowej i braków materialnych istnieje konieczność

budowania w sposób jak najbardziej oszczędny, wydaje się jednak, iż zbytne ograniczanie powierzchni mieszkań w nowych domach nie jest celowe. W chwili obecnej głód mieszkaniowy zmusi rodzinę pracowniczą do gnieźdzenia się w ciasnym nieprzystosowanym do jej istotnych potrzeb lokalu, w przyszłości jednak standardy te okażą się z pewnością mało realne. Smutne byłoby bowiem perspektywy ludzi, którzy za lat kilkadziesiąt mieszkać by mieli w podobnie złych warunkach. Dlatego też pewne powiększenie standardów mieszkaniowych w planach długofalowych budownictwa okazałoby się mogło bardzo korzystne.

Poważną bolączką budownictwa w chwili obecnej jest brak materiałów budowlanych i sprzętu. Dlatego też konieczne jest wprowadzenie szeregu oszczędności w postaci zakazu używania materiałów deficytowych bez niezbędnej potrzeby, z drugiej zaś wprowadzenie do budownictwa nowych materiałów budowlanych, które podobnie jak elementy gruzowe, czy żużlowe wytwarzane będą z odpadków.

## WSPÓLZAWODNICTWO W BUDOWNICTWIE

W związku z ostrym kryzysem mieszkaniowym w Polsce powstaje konieczność jak największego wzmocnienia tempa budowania, które dotychczas pozostawało wiele do życzenia. Droga do szybkiego zaspokojenia naszych potrzeb na tym odcinku jest obok zwiększenia dotacji państwowych również zwiększenie wydajności pracy i racjonalna gospodarka materiałowa. Akord w budownictwie wprowadzony został dopiero po wojnie, przyczyniając się do wzrostu wydajności pracy. Doskonałym bodźcem dla współzawodnictwa byłoby również szerokie zastosowanie systemu premiowego który w innych dziedzinach produkcji przyniósł bardzo pomyślne rezultaty. Niestety budownictwo nasze posiada dziś bardzo mało fachowców.

## MECHANIZACJA

Przy zwiększeniu tempa budownictwa poważną pozycję stanowi również mechanizacja pracy. Dotychczas w budownictwie polskim stosowano rzemieślnicze metody pracy, które były zarówno kosztowne jak mało praktyczne. Mechanizacja naszego budownictwa napotyka na poważną trudność w postaci braku sprzętu budowlanego. Sprzęt który otrzymujemy z demobilu amerykańskiego lub angielskiego jak również

z dostaw UNRRA znajduje się przeważnie w opłakanym stanie i wymaga kapitalnego remontu. Ostatnio dzięki umowie handlowej zawartej ze Związkiem Radzieckim otrzymaliśmy sprzęt budowlany wartości półtora miliona dolarów. W ramach umowy kilkuletniej z ZSRR otrzymamy sprzęt wartości 10 milionów dolarów.

Ważnym momentem zwiększenia tempa budownictwa jest również jak najszersze zastosowanie prefabrykatów. Dotychczas stosowano u nas choć na małą skalę elementy prefabrykowane z drzewa, gruzu oraz żużlu. Wprowadzenie prefabrykacji umożliwia rozłożenie sezonu budowlanego na cały rok, ponieważ roboty prowadzone być mogą w fabrykach, a pod gołym niebem odbywać się tylko składanie wytworzonych części.

Wzmocnienie tempa produkcji budowlanej nie może w żadnym wypadku odbywać się kosztem jakości. Dotychczas często zdarzały się wypadki, że nowe budynki wykończone były niedbale i szybko niszczały. Marnotrawstwo to jest w naszych warunkach zjawiskiem bardzo szkodliwym i winno być energicznie zwalczane. (Falk)

## TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

### 2-gi dzień ciągnięcia 2-giej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 59478 (w Poznaniu).	59147 59248 60223 60451 61288 61299 61409 61435 62275 62284 62864 64158 64434 64829 65300 65371 66656 66835 67268 67395 67719 67746 68082 68276 68439 68958 69065 69127 69538 70099 70246 70700 71168 71926 72900 72944 72950 73036 73234 73299 73313 74072 74269 74725 74819 74950 74988 75511 75584 76397 77190 78461 78665 78848 79535 79651 79906 79991 82457 82536 82574 82846 82778 83716 83746 83995 84372 84471 85260 85908 86725 86926 86962 87127 87743 87959 89253 89295.
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 23625 (w Krakowie), 85352 (we Wrzeszczu).	
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 24531 52746.	
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 19219 46012 73062 77949 80707 81976 88446.	
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 345 6753 8314 10122 21289 21465 22824 23821 24821 27380 36364 44314 44508 45234 45865 47828 58516 60020 61941 72102 75968 76206 76380.	
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1217 2438 3413 4497 6973 11982 13487 14915 17351 17406 18393 23339 25420 30508 31635 34134 38611 37760 38200 38258 38322 39877 42445 44526 45568 47908 48697 49653 51314 55933 56149 57716 59936 60464 62098 63757 64647 65798 68035 69680 71825 74594 79168 80363 80666 82262 83859 85582 85974 87919 89750.	
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 305 350 888 1220 2089 2256 3521 3723 3942 3996 4886 5434 6012 6495 6715 7223 7696 7771 7797 8128 9179 9575 9878 11018 11261 11278 11333 11749 12690 12871 13277 13612 14505 16358 16659 16832 17088 17377 18083 18189 18740 18951 18989 19241 19396 19616 19838 20355 20540 20766 20959 21093 22478 24033 24568 24640 25317 25888 26010 26072 26326 26378 29391 29805 29798 29928 30060 30113 30234 30862 30967 31098 31855 32070 32527 33900 35435 35693 36004 36139 36754 36912 37410 37796 37945 38070 38076 38225 38916 39588 40334 43029 44595 45125 45413 45849 46423 46848 47962 48404 48541 48968 49082 50012 50812 50839 51203 51363 51886 52041 52051 52173 52435 53055 53218 53340 53563 53752 54078 54844 55147 56143 58156 57121 57359 57425 57802 58686 58693	

### Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia

30008 115 33 284 549 619 71 717 20 911 946 31110 230 32 320 555 699 967 32066 120 303 70 420 48 509 600 743 55 70 88 840 85 944 54 57 33065 162 420 500 14 610 712 24 828 36 47 77 34141 451 502 38 779 870 975 35076 78 128 341 468 576 627 47 36049 65 111 12 62 214 27 30 332 83 475 550 68 715 23 46 98 964 37098 112 205 56 407 452 557 787 818 56 926 42 87 33107 63 269 409 96 511 15 20 624 33 75 78 91 700 831 98 39042 105 39 51 242 83 86 333 677 88 751 75 904 60 40149 73 248 95 304 667 763 843 912 97 41125 54 244 328 418 546 615 98 982 42056 83 133 222 8 528 64 682 705 827 994 43025 136 352 410 706 27 928 95 7 44087 8 115 71 80 345 86 543 96 638 9 910 6 88 45010 8 88 95 134 237 83 516 620 48 704 35 85 834 46018 32 84 185 209 82 341 65 93 423 33 92 548 602 707 94 860 2 84 922 87 47092 114 43 83 7 91 614 792 871 93 948 73 48029 38 143 8 214 360 400 20 570 90 681 711 805 39 52 82 929 41 7 49023 91 143 87 261 94 723 66 844. 50024 43 98 461 82 574 621 732 808 8 16 96 51041 131 308 27 85 96 426 559 90 710 83 997 52011 034 285 320 72 480 688 875 82 94 904 75 53000 165 338 69 598 624 95 974 51070 143 49 273 365 448 590 659 714 48 806 938 81 55028 135 258 361 529 671 847 79 95 908
---

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

## Kursy szkoleniowe u Cegielskiego

W Ośrodku Szkolenia Zawodowe go przy zakładach H. Cegielski w Poznaniu uruchomione zostały dwa równoległe kursy dla nastawiaczy rewolwerów i automatów. Kursy liczą ok. 50 uczestników i trwać będą 3 i pół miesiąca. Na zajęcia przewidziano ogółem 220 godz., w tym na przedmioty

zawodowe 103 godz., na przedmioty związane z zawodem 78 godz. oraz na przedmioty ogólnokształcące 27 godz.

Celem kursów jest pogłębienie i uporządkowanie wiadomości nabytych przez pracowników fabrycznych podczas pracy.



# Rewia maszyn rolniczych

**O SIAGNIĘCIA naszego przemysłu rosna z dnia na dzień. To co wczoraj było rewelacją, nazajutrz jest prześcignięte i często... zapomniane.**

Jeszcze nie opracowano gigantycznego dorobku naszego przemysłu na ostatnich Targach Poznańskich, a już nam zapowiadają cuda innego rodzaju na Wystawie Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu.

Dlatego — póki czas — byłoby wskazać zrobić rodzaj przeglądu i przypomnieć szerszej publiczności pewien dział z XXI Targów w Poznaniu, którego eksponaty służą bezpośrednio rolnictwu, a pośrednio przyczyniają się do zapewnienia nas w codzienny chleb powszedni.

Mamy tu na myśli maszyny i narzędzia rolnicze, wyrabiane w naszych Fabrykach Państwowych.

Skromne lecz efektowne stoisko tej branży sprawia wrażenie doskonale obmyślanej planowości w rozmieszczeniu eksponatów. Zerwano z dawnym zwyczajem przedstawiania wyrobów pojedynczych fabryk jako indywidualnej całości firmowej, obejmującej nieraz bardzo różnorodny asortyment, natomiast po raz pierwszy zebrano wyroby jednakowego rodzaju w osobne grupy przedmiotowe, niezależnie od wytwórci, która je wyrabia. Wszystkie młocarnie znalazły się obok siebie w jednej grupie, siewniki w drugiej, plugi w innej itd. itd. Ułatwiło to porównanie pojedynczych sztuk i dawało pewien przegląd produkcji danego artykułu.

Można było odczuć, że cała branża jest odgórnie i jednolicie kierowana, że nie tolerowano żadnych partykularnych wyskoków, że wystawione obiekty należą do normalnej masowej lub seryjnej produkcji i że każdy przedmiot może być zakupiony i rzeczywiście dostarczony.

Mimo podkreślonej jednolitości frontu wystawowego, każda maszyna była oznaczona nazwą wytwórci. Jest to ważne z punktu widzenia współzawodnictwa poszczególnych fabryk odnośnie jakości wyrobów, jest to bodźcem dla słabszych fabryk do podciągnięcia się wzwyż, a dla tych, które nie zostały dopuszczone na Targi — moralnym upomnieniem do zasłużenia sobie na ten zaszczyt w przyszłości.

Na Targach były wystawione wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, wozy gospodarskie oraz części pluzne i zęby sprężynowe.

Zatrzymamy się jednak tylko na tych okazach, które bądź jako nowe, bądź jako szczególnie ważne dla rolnictwa zasługują na specjalne wyróżnienie.

Do nowych narzędzi należy zaliczyć kombinowaną „Ugniatacz-Kolczatkę”, która stosowana łącznie z plugiem ciągnikowym daje odrazu rolę idealnie przygotowaną do siewu. Poza tym wystawiono po raz pierwszy cały szereg ręcznych obsypników ogrodowych, ręcznych pielników typu Planet do prac w ogrodach, szkółkach, plantacjach itd. itd. oraz kombinowane konne „pielniki-obsypniki” wznowionej produkcji.

Zupełną nowością był siewnik do sztucznych nawozów „Kujawiak”, odznaczający się prostotą i łatwą regulacją.

W dziale młocarni zwracają uwagę dwa nowe eksponaty.

Jeden przedstawiający prototyp szerokokomłotnej młocarni z kompletnym czyszczeniem, wykonany wg. konstrukcji Centralnego Biura Konstrukcyjnego w Poznaniu, odznaczający się całostalowym szkieletem. Młocarnia ta, obracana silnikiem ropowym 7-14-konnym, będzie się doskonale nadawała do **Ośrodków Maszyn Rolniczych**.

Drugi eksponat przedstawiał zwykłą szerokomłotną młocarnię bez czyszczenia w drewnianej ramie. Ma ona jednak szczególne znaczenie, jest to bowiem pierwsza maszyna standaryzowana; oznacza to, że wszystkie młocarnie tego typu będą wykonywane jednolicie wg. wystawionego modelu, niezależnie od miejsca fabrykacji i że pojedyncze części tych maszyn będzie można dowolnie zamieniać, co znacznie uprości gospodarce częściami zapasowymi i usprawni działanie maszyn, nie narażonych na przestoje. Jest to bez wątpienia zasługą Łódzkiego Zjednoczenia Maszyn Rolniczych, które podjęło się nie tylko ujednolicenia samej konstrukcji, lecz centralnie, przygotowało modele dla wszystkich zainteresowanych fabryk.

Nowością były również siewnic-

ki ogrodowe do warzyw typu Planet, a także opryskiwacze do skrapiania drzew i roślin, do niszczenia ognica, zwalczania pasożytów, bielenia i dezynfekcji budynków i podobnych zabiegów.

Po raz pierwszy pokazana była automatyczna, cało-stalowa oczyszczalnia do przygotowania ziarna siewnego.

Maszyny te są przewidziane dla **Ośrodków Maszyn Rolniczych**. Czy szalenie tego rodzaju dają ziarno siewne o największej sile kiełkowania i są bodaj najważniejszym instrumentem do skutecznej walki z zachwaszczeniem naszych pól.

W tym miejscu należy poświęcić kilka uwag wystawionym siewnikom rządowym. Pokazane były 3 typy siewników. O znaczeniu siewu rządowego mówią najlepiej liczby, przemawiają mocniej, niż wszelkie inne argumenty. Jak podaje A. Kostrzewa w Poradniku Społecznym (Nr. 10-11/48), wykorzystanie wszelkich możliwości siewu rządowego, może dać zysku 25 miliardów złotych rocznie. Kwota ta nabiera szczególnego zabarwienia, jeśli sobie uprzytomnimy, iż w roku ubiegłym musieliśmy sprowadzić z zagranicy do wyrównania istniejących braków poważną ilość

zboża wartości około 15 miliardów złotych.

Była Centrala Zbożu, (obecnie Biuro Sprzedaży Maszyn Rolniczych) rozprowadziła w ciągu niespełna 2 i pół lat pokazałą ilość około 17.000 siewników rządowych, w tym wyrobu Huty Ludwików w Kielcach około 15.000 sztuk.

Na początku 1946 r., kiedy rolnik, poddając się jeszcze okupacyjnej demoralizacji, nie dbał o podniesienie kultury rolniczej, rozprowadzenie siewników w terenie było nieraz narażone na duże trudności. Cóż one jednak znaczą w obliczu miliardowych zysków bezpośrednich i pośrednich, jakie te siewniki przyniosły naszej rodzimej gospodarce, co one znaczą w porównaniu z przełamaniem pierwotnego oporu nieświadomego rolnika, dla którego siewnik rządowy stał się obecnie najbardziej poszukiwanym narzędziem!

Na zakończenie tego przeglądu wypada dodać, iż obsługa stoiska maszyn i narzędzi rolniczych była wzorowa i że wszelkie chętnie i rzeczowo udzielone informacje, poparte katalogami, wydanymi w języku polskim i angielskim przez Centralę Handlu Przemysłu Metalowego nie tylko nie ustępowały praktykom zagranicznym, lecz — co najmniej na tym odcinku — stały się przewyższają.

Inż. JAN SIANKO

## Zabezpieczamy trzodę chlewną przed różycą

Dla zabezpieczenia trzody chlewnej przed różycą występującą u świń w dużym nasileniu zwłaszcza w okresie letnim, przeprowadzano w br. na terenie całego Państwa masowo, dobrowolne, ochronne szczepienie świń niezjadliwą kulturą różycową. Do dnia 31 maja 1948 r. zaszczepiono ok. 2.400 tys. świń. Dotychczasowe wyniki tych szczepień są dobre, zwłaszcza tam, gdzie trzoda chlewna była szczepiona masowo i gdzie akcja była przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami. Stosowane w ubiegłych latach szczepienia metodą czynnościową, tj. surowicą i kulturą różycową nie odpowiadały nowoczesnym poglądom na istotę zwalczania różycy świń i nie dawały zadowalających wyników. Szczepienia te przeprowadzane żywym zarazkiem, stwarzały zawsze warunki po myślnie dla nosicielstwa i były punktem wyjścia nowych ognisk tej zarazy, która stale przybierała na nasileniu. Poza tym okres zabezpieczenia przed chorobą był krótki, ok. 3-ch miesięcy.

Wśród wydawnictw

## Małe gospodarstwo rybne

Literaturze fachowej przybyła nowa pożyteczna książka pt. „Małe gospodarstwo rybne” (Wydawnictwo B. Kądziela — Warszawa 1948 r.). Autor jej inż. Antoni Zboński zaznacza w przedmowie, że książka ta jest przeznaczona przede wszystkim dla tych rolników, którzy posiadają na swym gruncie nie wy suchającą wodę, jak rzeczulka, potok, strumyk, źródło lub po prostu rów, staw lub mały stawek, dół po wybranej glinie albo torfie, a nawet zwykłe zagłębienie w polu zasilane przez wodę podskorną. Mogą to być również ślepe odnogi lub zalewy rzek, mokre łąki i oparzeliska, młynówki lub stawy przy młynach — słowem wszelkie o najmniejszej nawet powierzchni zbiorniki, gdzie woda nie wysycha przez cały rok. Zdanem autora te nieużytecznie często „kałuże” mogą być z powodzeniem wykorzystane przez rolnika do hodowli ryb, przynajmniej na własny użytek.

W dalszym ciągu swej książki autor zaznacza, że czytelnika z zasadniczymi warunkami hodowli i właściwościami naturalnymi wody. Poznanie tych podstawowych elementów i porównanie ich z własnym „torfem” jest rzeczą konieczną.

Od nich bowiem zależy czy rolnik może zdecydować się na hodowlę ryb, w jakim kierunku — na handel czy na własny użytek, i czy koszty włożone w całą tą imprezę nie przewyższą ewentualnych zysków. Załączone w tekście liczne tabele i rysunki pozwalają bez trudu, nawet laikowi, na zorientowanie się dokładnie w zagadnieniu. W

podobny sposób traktuje autor świat roślin wodnych i żyłatek, które są konieczne dla normalnej wegetacji ryb.

Jakie ryby należy hodować? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w następujących rozdziałach w których autor zamieszcza obszerną charakterystykę poszczególnych gatunków ryb, ich sposób bycia, wymagania pod względem wody oraz wartość pod względem użyteczności handlowej. Oczywiście, że rolnicy posiadający powierzchnię wody nie większą od kilku czy kilkunastu metrów kwadratowych będą mieli mniejszy wybór. Wybór padnie na karasia, który jest najmniej kłopotliwą rybą. Nadaje się on znakomicie do zarybienia dołów po wybranej glinie, kaczycach sadzawek, a nawet lei po bombach! Jeśli oczywiście zasila je woda podskorna.

Warto przeczytać tę książkę i wskazania jej zastosować w praktyce. Wielu naszych rolników, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, posiada przy swym gospodarstwie małe sadzawki, stawy lub rzeczulki, które praktycznie biorąc nie dają im żadnej korzyści. Uporządkowanie ich i zarybienie to kwestia kilku dni pracy i kilkuset złotych kosztów. Korzyści wielkie. Wyhodowane gospodarskim sposobem ryby nie tylko, że urozmaicą jadłospis rolnika, ale również w przyszłości mogą zasilić jego fundusze. Polecamy ze wszelkim miar pożyteczne wskazówki zawarte w książce inż. Zbońskiego, która w pierwszym rzędzie przeznaczona jest nie dla zawodowych rybaków, ale właśnie dla tych, którzy chcieliby nimi zostać z amatorsztwa.

## Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 16.VI	Warszawa 16.VI	Katowice 16.VI	Lublin 16.VI
Pszennica	3.600	3.600-3.700	3.600	3.300-3.600
Zyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.200-2.400
Jęczmień pastewny	2.400	-	-	2.200-2.400
Jęczmień przemysłowy	-	2.400-2.500	2.400	-
Jęczmień browarniany	-	-	-	-
Owies	2.400	2.400-2.500	2.400	2.200-2.400
Mieszanka pastewna	-	-	-	-
Gryka	4.500-4.700	4.600-4.800	-	4.000
Proso grube	3.300-3.600	-	-	3.000
Kukurydza	-	2.700	2.700-3.000	2.700
Mąka pszenna 80%	-	5.600	-	5.800
Mąka pszenna 70%	5.500	5.900	5.800	6.200
Mąka żytnia 90%	-	-	-	-
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	3.650
Mąka ziemniaczana	8.000	-	-	-
Otreby pszenne 80%	1.600-2.000	1.600-1.800	1.600-2.000	1.600-2.000
Otreby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otreby jęczmienne	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Otreby owsiane	-	-	-	-
Platki owsiane	-	7.000	-	-
Otreby kukurydziane	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.400-4.600	4.400-4.600	4.400
Kasza jadalna	-	6.500-6.700	6.700-6.900	6.200-6.400
Kasza gryczana	-	-	-	11.000-11.500
Peczak	-	-	-	4.000
Groch polny	4.800-5.200	-	-	4.800-5.100
Groch Viktoria	5.400-5.800	-	-	5.800-6.200
Groch „Folger”	-	-	-	-
Groch pastewny	-	-	-	-
Fasola biała je n.	5.000-5.400	-	-	5.000-5.200
Fasola kolorowa	4.000-4.500	-	-	4.100-4.300
Fasola „Jasiek”	-	-	-	-
Bobik	-	-	-	-
Wyka	-	-	5.500-6.000	5.400-5.600
Pełuszka	-	-	5.500-6.000	5.400-5.600
Lubin złoty	-	-	-	3.600-3.700
Lubin słodki	-	-	-	-
Lubin gorki	3.600-3.900	3.800-4.000	4.000-4.200	3.600-3.700
Lubin niebieski	-	-	-	-
Lubin odgorzyczony	4.000-4.300	-	4.600-4.800	-
Seradela	4.600-5.000	4.400-4.600	5.400-5.900	-
Rzepak ozimy	-	-	-	-
Rzepak jary	-	-	-	7.500-7.700
Rzepak przemysłowy	-	-	-	-
Rzepak letni	-	-	-	-
Siemię lniane	17.000-17.500	-	16.000-17.000	17.000-17.500
Siemię konopne	8.000-8.500	-	-	-
Linianka	9.200-9.700	-	-	-
Mak niebieski do siewu	-	-	19.000-21.000	-
gorczyca	7.500-8.000	-	8.500-9.000	8.000-8.300
Inkarnatka	-	-	2.000-26.000	-
Konicz. czerw. czyszcz.	-	-	-	-
Konicz. białe czyszcz.	-	-	-	-
Koniczyna czerw. sur.	-	-	-	-
Koniczyna biała sur.	-	-	-	-
Koniczyna szwedzka	-	-	-	-
Nasiona buracz. past.	-	-	-	-
Nasiona buracz. miesz.	-	-	-	-
Kminek	-	-	-	-
Rzepa ścierniskowa	-	-	-	-
Tumotke	-	-	-	-
Nasiona marchwi	-	-	-	-
Nasiona brukwi	-	-	-	-
Nasiona pomidorów	-	-	52.000-56.000	-
Lucerna	-	-	-	-
Makuch kokosowy	-	-	-	-
Makuch lniany	4.000-4.100	4.000-4.100	4.500-4.600	3.800-4.000
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	-	-	2.300-2.400
Srut kokosowy	-	-	-	-
Srut lniany	3.200-3.400	-	-	-
Srut rzepakowy	2.000-2.100	-	2.000-2.200	-
Srut sojowy	-	-	-	-
Olaj lniany	65.000-70.000	67.000-68.000	-	-
Olaj rzepakowy	33.000-35.000	27.000-28.000	-	-
Pokost lniany	-	-	-	76.000-85.000
Chmiel (50 kg) 1 gat.	-	-	-	-
Słone żytnia luzem	-	-	-	-
Słone pras. żytnia	550-600	700-800	600-700	750-850
Siano zw. luzem	-	-	-	-
Siano zw. prasowane	700-800	800-900	800-1.000	850-950
Siano pras. n/noteckie	-	-	-	-
Ziemniaki jadalne	500-550	550-600	550	500-600
Ziemniaki Przemysłowe	-	475-515	-	600
Marchew jadalna	-	-	-	-
Kapusta	-	-	-	-
Kapusta kiszona	-	-	-	-
Buraki	-	-	-	-
Pietruszka	-	-	-	-
Jabłka jadalne	-	-	-	-
Jabłka przem.	-	-	-	-
Jabłka zimowe 1 gat.	-	-	-	-
Cebula	-	-	-	-

## Ceny żywca

Na targowisku zwierzęcym w Poznaniu płacono za 1 kg. żywca w dniu 15 bm. (loco targowisko łącząc z kosztami handlowymi).

BYDŁO: woły średnio opasione 84-95, mało opasione 70-80, krowy dobre opasione 110-125, średnio 80-105, mało 60-75, buhaje dobrze opasione 97-110, średnio 85-92, mało 80, bukiaty dobrze opasione 78-85, miernie 70-72, cielęta pełnomięsiste 110-120, małowięsiste 90-105, chudźce 40-50.

ŚWINIE: słoninowe poniżej 150 kg. 202-207, mięsno słoninowe poniżej 130 kg. 192-199, poniżej 80 kg. 180-187, mięsne powyżej 80 kg. 160-172, maciory opasione 195-203, chude 178-185.

OWCE: młode skopy i maciorki pełnomięsiste 110-125, starsze pełnomięsiste 100-105, małowięsiste 80-82.

Nastrój na targu wyczekujący, tendencja utrzymana dla bydła, ogólna zniżkowa, obrót duży.

## GŁOSUJMY

za przymusowym leczeniem pijaków w plebiscycie tygodnika

## »PRZYJACIOŁKA«

Nr. 14 (nakład 362.000 egzemplarzy)  
Cena Zł. 10.-  
Kr 2435-0



# „Szef rządu G.G.“ — Joseph Buehler przed obliczem sprawiedliwości

Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie rozpoczął się proces o historycznym znaczeniu przeciwko zastępcy gubernatora Franka — szefowi jego „rządu“ dr. Józefowi Bühlerowi.

Trybunał tworzą: przewodniczący dr Eimer, sędziowie dotąd dr Zembaty i Cieśluk, jako ławnicy występują postawieni: J. Labuz (PPR), Jagiełło (PPS), Pietrzak (SL) i St. Stefański (SD). Zastępcy posłowie: F. Marczakowa (PPR) i A. Olchowicz (SP). Oskarżają prokuratorzy NTN dr Jerzy Sawicki i dr Tadeusz Cyprian.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, który precyzuje znane ogółowi polskiemu zbrodnie prawej ręki powieszono już z wyroku w Norymberdze gubernatora Franka prokurator Cyprian wskazał na

## 3 ZASADNICZE TEZY AKTU OSKARŻENIA

1. całokształt działalności hitlerowskich władz okupacyjnych w Polsce sprzeczny był z postanowieniami prawa międzynarodowego.

2. organizacja zwana „rządem GG“ była organizacją przestępczą tak w rozumieniu prawa międzynarodowego, jak i prawa krajowego i że zadaniem jej była eksterminacja narodu polskiego w ostatnim stadium oparowania ziem polskich,

3. oskarżony Bühler, jako „szef rządu GG“, jest prawnie odpowiedzialny za całokształt działalności władz hitlerowskich na terenie GG.

Oskarżony — wyjaśniał dalej prokurator — nie będzie mógł się bronić tym, że decyzja z reguły nie leżała w jego rękach, że raz decydował Frank, drugi raz Himmler to znów lokalny kacyk SS. Obrona taka nie byłaby skuteczna zarówno z uwagi na wysokie stanowisko oskarżonego „w rządzie GG“, jak i w powołaniu się na wyrok norymberski, który stwierdza że działanie na rozkaz nie uchyla bezkarności i karalności czynu, o ile był on przestępczym.

Proces ten nie jest procesem samego osk. Bühlera, jest procesem hitlerowskich metod walki o władanie nad Europą i hitlerowskich metod eksterminacji narodu. Zamiatry i plany Niemców nie kończyły się na eksploatacji terenów polskich, szły dalej na Wschód.

To też przed Najwyższym Trybunałem Narodowym staje nie tylko Józef Bühler, wyniesiony przez fale zdarzeń na stanowisko szefa „rządu GG“, ale cały zbrodniczy system hitlerowski, wprowadzony w życie na terenach okupowanej Polski.

Prokurator dr Jerzy Sawicki, który z kolei wygłosił wstępne przemówienie, podkreślił na wstępie, że dotychczasowe procesy tego rodzaju nie wyczerpały całości zagadnienia. W Norymberdze pokazano nam przed sądem tylko część zagadnienia — powiedział prokurator.

Zamiast sędzić zbrodniarzy wojennych pewne sprzyjające im siły stworzyły mgliste teorie psychologiczne, głoszące, że faszyzm był nie jako chorobą psychiczną narodu niemieckiego i że najlepszym środkiem będą tutaj lekarze-wychowawcy. „Twórcy tych teorii — woła prokurator — nie chcą zrozumieć, że bez poparcia wielkiego przemysłu nie byłoby przewrotu narodowo-socjalistycznego i nie byłoby jego straszliwych następstw“.

Po zakończeniu przemówienia prokuratora sąd zarządził przerwę do popołudnia

Na rozprawie popołudniowej Bühler składał wstępne wyjaśnienia, nie przyznając się do winy i z tuż potem zaraz w pierwszych słowach wyrażając wiarę, że uda mu się przekonać Sąd, że zachował rece czyste, że nie brał udziału w aktach terroru, morderstw i rabunków.

Twierdził, że nie zdawał sobie sprawy że prowadzona wojna była zbrodniczą agresją i że jeśli chodzi o zamiary Hitlera w stosunku do narodu polskiego i polskich terenów, to dowiedzieć się o nich dopiero z aktu oskarżenia. Przed tym nie wiedział rzekomo nic o tym, że w zamiarach Hitlera leżały terror, mord, rabunek i niewolnictwo narodu polskiego.

Co do omówienia wywodów Franka, zapowiadających zagładę narodu polskiego to oświadcza oskarżony, że nie brał ich nigdy poważnie.

Jeśli chodzi o słynną akcję „AB“ w maju 1940 r., której celem było wyniszczenie narodu polskiego, oskarżony opiera się jakoby był jedynym który zasadniczo sprzeciwiał się groźbom wobec polskiego ruchu

oporu, bo stał na stanowisku, że GG powinno dawać zyski i korzyści.

Odpierając zarzut oskarżenia, że wszelki humanitaryzm był mu obcy, Bühler przyznaje jednak, że obecnie po przestudiowaniu aktu oskarżenia w wielu wypadkach inaczej byłby działał. Zapewnia Trybunał, że było to dla niego straszne, zapierające dech gardzi, gdy z aktu oskarżenia poznał potworną atmosferę, która otaczała jego działalność w czasie urzędowania w GG.

Starając się pomniejszyć swą rolę jako szefa rządu GG, utrzymuje on, że nie chciał mu powierzyć żadnego samodzielnego zadania politycznego. Ważne sprawy polityczne były załatwiane przez Franka i jego zaufanych urzędników.

Oświadcza dalej z patosem, że nie był wyznawcą „idei Herernvolku“, że Frank miał swego męża zaufania i jemu powierzał opracowywanie treści ustaw, zaś oskarżony opracowy-

wał jedynie pod względem formalnym. Był przeciwnikiem wpływów NSDAP na terenie byłej GG i dlatego nigdy nie kierował członków NSDAP na ważniejsze stanowiska. Omawiając kwestię żydowską oskarżony przyznaje, że był na słynnym posiedzeniu u Heydricha, gdzie zdecydowano wysiedlenie Żydów z Generalnej Guberni. Ale nie wiedział, że pod kryptonimem „Wysiedlenie“ kryje się właściwa akcja masowej zagłady.

Na tym przewodniczący przerwał rozprawę do dnia następnego.

## ŚWIADKOWIE W PROCESIE BUEHLERA

Jako świadkowie w procesie J. Bühlera m. in. powołani zostali: Adam Kuryłowicz (stosunek Niemców i oskarżonego do świata pracy i zw. zawodowych), Roman Niewiarowicz (sprawa Igo Szyma), ks. biskup Mazanek (stosunek do Kościoła katolickiego), ks. Michelis (stosunek do kościoła ewangelickiego), prof. Respond (pacyfikacja), mjr. Kiernicz (zagłada warszawskich Żydów), prof. Szyszko-Bohusz i prof. Lorenz (rabunek zabytków), prok. Cybulski (polityczne sądy doraźne), prof. Gwiazdowski (morderstwa na profesorach) i inni.

## Gloryfikator hitlerizmu w Polsce

### Szummer-Szermentowski przed Sądem specjalnym

Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia przeciwko przedwojnemu publicyście Eugeniuszowi Szummer-Szermentowskiemu za zdradę narodowości polskiej.

Szermentowski zdobył sobie smutną sławę książką pt. „Trzecia Rzesza rośnie“, w której gloryfikował ustroj hitlerowski, współpracując dorywczo w szeregu pism.

W czasie okupacji Szummer podpisał Volksliste i w 1943 r. zgłosił się do właściciela sklepu włókienniczego przy ul. Brackiej, Ludwika Szczubiała, oświadczając, iż sklep ten został mu przydzielony przez władze niemieckie. Szczubiał zrazu odmówił wydania kluczy, jednak w kilka dni otrzymał wezwanie z dystryktu o przekazanie sklepu Szermentowskiemu.

W sklepie tym Szermentowski założył księgarnię, którą prowadził aż do wybuchu powstania. Po powstaniu Szermentowski znalazł się w Pruszkowie, skąd jednak natychmiast go zwolniono. Otrzymał on do swej dyspozycji wagon kolejowy, w którym mieszkał z żoną przez kilka dni poczem osiedlił się w Dąbrowce pod Warszawą.

W czasie, gdy Niemcy rabowali po powstaniu Warszawę, Szermentowski wylegitymował się jako właściciel willi na Żoliborzu przy ul. Kozietulskiego 11, otrzymał od dowódcy odcinka wojskowego niemieckiego, gen Schindlera, b. attaché wojskowego ambasady niemieckiej w Warszawie ciężarówkę, oraz pozwolenie na wywiezienie cenniejszych rzeczy z jego willi. Szermentowski obszarował wille sąsiadów i swoje i cudze rzeczy wywiózł przy pomocy Niemców do Częstochowy.

Po wojnie Szermentowski wrócił do Warszawy i zaczął zgłaszać się ze swym współpracownictwem do Polskiego Radia oraz szeregu pism.

Przy weryfikowaniu Szummera-Szermentowskiego ustalono, iż podczas okupacji pracował on w „Abteilung Propaganda“. Istnieje również podejrzenie, że Szermentowski brał udział w wysyłce Żydów za paszportami brazylijskimi do krematorium.

Wkrótce stanie on za swe zbrodnie przed Sądem Specjalnym.

(cz)

## U źródeł kryzysu w muzyce

### (Odczyt kompozytorów radzieckich)

16 bm. bawiący w Warszawie wybitni kompozytorzy radzieccy Tichon Chrennikow i prof. Jurij Szaporin wygłosili dla polskiego świata muzycznego odczyt na temat dróg rozwoju muzyki współczesnej.

Chrennikow omówił na wstępie ostatnią polemikę w ZSRR, dotyczącą twórczych problemów sztuki muzycznej.

Pochłaniało nas zagadnienie — mówił prelegent — jak powstrzymać proces zwyrodnienia muzyki, jak przywrócić muzyce jej moc i znaczenie społeczne, zdolność uszła chętniej oddziaływania na masę ludową. W wyniku kryzysu, trwającego już od dziesiątków lat, muzyka współczesna utraciła więź organiczną z milionami ludzi. Muzykę współczesną charakteryzują dwie skrajne tendencje. Z jednej strony jest ona obliczona na ograniczoną warstwę muzyków - estetyków, snobów muzycznych, z drugiej zaś strony — jest to szeroko rozpowszechniony w wielu krajach prymityw muzyczny, zbudowany na mechanicznych standardach rytymach jazzu amerykańskiego. Są to dwie strony jednego głęboko ujętego zjawiska naszej współczesności muzycznej. Popierając wszechstronnie rozwój indywidualności twórczej — nie możemy pozostać obojętni w stosunku do twórczości, która neguje potrzeby mas

ludowych. Jesteśmy głęboko przekonani, że twórczość wyrwana z gleby ludowej, zamknięta w skorupie skrajnego indywidualizmu, jest skazana na bankructwo i zwyrodnienie. Pozbawiona wszelkiej idei jałowa pogoń za nowością w imię samej nowości podważa pod stawy wielkiej sztuki muzycznej i zagraża obecnie samej strukturze materiału muzycznego. Twórczość muzyczna przekształca się u wielu kompozytorów w rozwiązywanie problemów czysto technicznych, w eksperymentalne próby w zakresie języka i środków konstrukcyjnych, coraz bardziej oddalające muzykę od szlachetnych zadań wyrażania ludzkich uczuć i postępowych ideałów.

Jednym z najważniejszych symptomów upadku i kryzysu muzyki współczesnej jest jej całkowite lekceważenie melodycznego wątku muzycznego. Uważa się obecnie, że twórczy muzykę z łatwością zapamiętania melodią jest „złym tonem“.

I zjazd kompozytorów radzieckich zajął w tej sprawie następujące stanowisko. Muzyka powinna przynosić milionom słuchaczy, a nie tylko grupom wybranych, kastowo zamkniętych muzyków, wysokie ideały humanistyczne. Ale, aby wykonać to wielkie zadanie, muzyka powinna być rozumiana

## Na wielkiej fali

Gdy Wisła opada, jest źle. Na korycie tworzą się mielizny utrudniające nie tylko żeglugę statków, lecz i żeglugę jachtów czy nawet kajaków. Zupełnie inaczej jest, gdy Wisła przybierze, gdy zasilone topniejącym w górach śniegiem wody podniosą się ponad normalny poziom, zniwelują piaszczyste wyspy i szerokim rozlewiskiem podążą w dół rzeki ku morzu.

Właśnie w okresie przyboru, w przeddzień dorocznego „świętojanek“, poziom Wisły wzrósł, rzucając nadzieję na podjęcie żeglugi śródlądowej na wysokiej fali, która miała od połowy czerwca ułatwić spławność rzeki. Padła zapowiedź wznowienia komunikacji rzecznej między Warszawą a Gdańskiem. Pierwsze statki miały odpłynąć w kierunku morza w dniu 12 bm.

Niestety wzmagający się z dnia na dzień przybór już w przeddzień wyznaczonego terminu pokrzyżował zamierzenia. Z powodu wysokiej fali statki rzeczne mogły swobodnie poruszać się po Wiśle, lawirować bez przeszkód jak po szerokiej stradzie wodnej i pruć z prądem ku morzu, niestety zjawiała się inna przeszkoda utrudniająca żeglugę śródlądową. Okazało się bowiem, że łuki mostów nie zdołają przepuścić normalnego, nawet jednopokładowego statku, gdyż statki są w budowie za wysokie. Pod filarami żaden z odremontowanych statków nie mógł przejść swobodnie. Przyszło odwołanie i przełożenie terminu otwarcie linii na dzień 15 bm. Ale i ten termin podany na „fiks“ — zawiódł. Najwyższa fala minęła Warszawę, toczyła się jednak zbyt wolno w dół, z szybkością do 3,5 km na godzinę. Komunikacja mogła odbywać się tylko na odcinku Warszawa — Włocławek.

### „TRAUGUTT“ ODPLYWA

Na przystani, za mostem pontonowym zebrała się spora grupa ludzi zamierzających skorzystać z wodnego środka lokomocji. Odchodził „Traugutt“, statek wydobyty z dna Wisły i odremontowany, o 57 m długości i 5,5 m szerokości, który mógł przyjąć na pokład do 900 pasażerów. Statek odchodził o godzinie 20. Do godziny 18 kasy nie sprzedawały biletów. Przy przystani zgromadziły się tłumy, które wąskim przejściem przedzierały się do kas i wślizgały na pokład statku. Zdawało się, że wszystkich „Traugutt“ nie pomieści. Zmieścili się jednak wszyscy, a ogólna liczba pasażerów nie przekroczyła 500. W parę minut po godzinie 20 rozległ się przeraźliwy gwizd. Statek drgnął. Ruszyły maszyny parowe. Odkotwiczony statek zatoczył szeroki łuk i wypłynął na środek Wisły. Z przystani powiewano chusteczkami i machano rękoma na pożegnanie odjeżdżających, jak gdyby odpływali oni co

najmniej do krajów zamorskich. Stojący na górnym pokładzie „Traugutta“ pasażerowie musieli mocno przykucnąć przy mijaniu mostu kolejowego, by nie narazić głów na zgilotynowanie. Ale za tym mostem płynęliśmy już pod pełną parą. Wraz z gasnącymi promieniami słońca powiał zimny wiatr. Młodzież przeniosła się na górny pokład. Przygodny akordeonista rozwarł instrument, z którego popłynęły wesołe dźwięki kujawiaków, po leceku i foxtrotów. Pary pociły się w tany. Na statku zapanował wesoły nastrój trwający aż do zachodu słońca.

99 proc. podróżnych zdecydowało się na odbycie podróży klasą trzecią, która kosztuje o 300 zł. taniej. Lepiej było 500 lub 1.000 zł. zostawić w bufecie i całą noc przesiedzieć na pokładzie. Od każdego z korzystających z przedziału sypialnego pobrano dodatkowo po 100 zł. „zastawu“ za klucz od kabiny. Zastaw miał być zwrócony przy wyjściu na ląd. Klucze wróciły do garderobianej, ale 100-złotówki nie wróciły do kieszeni pasażerów. Po prostu nie wypadało upominać się o zwrot a zastawobiorczyni nie kwapila się ze zwróceniem pobranej kwoty.

### TYLKO DO WŁOCŁAWKA

Z nadejściem nocy zapłonęły reflektory. Statek — płynący w normalnych warunkach z szybkością 15 km na godz. — rozwijać mógł na wysokiej fali i szybkim prądzie szybkość do 20 km. Po drodze zatrzymywał się 14-krotnie, za każdym razem przyjmując kilku nowych pasażerów, a tracąc wielu z przyjętych na pokład w Warszawie. Wyludniło się najbardziej w Płocku. Przy wysokich brzegach tego starego grodu staliśmy 2 godziny, gdyż tu właśnie odbyło się ładowanie węgla, którego ponoć zabrakło w Warszawie. Po drodze, w świetle reflektorów i księżycy obserwowaliśmy w kilku miejscach wielkie rozlewiska świadczące o tym, że nie wszędzie wały wytrzymały napór wód, skutkiem czego wielkie tereny nizinne znalazły się pod wodą, która zmioła łany dojrzewających zbóż i okopowych. W tych okolicach Wisła wyrządziła podobno poważne szkody.

Dalsza podróż w promienjach wschodzącego słońca odbywa się bez przeszkód. Na całej szerokości rzeki ani śladu piaszczystych wysp i mielizn. Jechaliśmy jak po stole i przed godziną 10 rano statek zawinął do portu włocławskiego. O dalszej podróży Wisła nie było mowy. Na szczęście w Włocławku prowadzą do Gdańska linie kolejowe. Chęć nie chęć trzeba było zdecydować się na przeniesienie do wagonów PKP. Tą drogą niezawodnie dotrzemy do morza.

KeR

### Sytuacja powodziowa

Kulminacja powodziowa w Chełmie na Pomorzu minęła przy stałym poziomie wody 7,16 m.

W Grudziądzu punkt kulminacyjny nastąpił w dniu 16 bm. o godz. 15-tej przy stanie wody 7,12 m. Wskutek przyboru woda zabrała drzewo ze Składnicy Państwowych Zakładów Drzewnych. Drzewo pływające z prądem wyrwało trzy pontony z częściowo rozebranego mostu. Jeden ponton został zatopiony, dwa poważnie uszkodzone.

W Chorzele kulminacja minęła w środę 16 czerwca o godz. 17 przy stanie wody na Wiśle 7,12 m. W powiecie świeckim zalane zostało 400 ha ziem uprawnych i 180 ha łąk. Strata w ludziach i inwentarzu nie była.

### Polskie ochronki na Zoolizlu

Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie dwu nowych polskich ochronek w południowej części Zoolizlu: w Ropicy i Trzyńcu-Kanadzie.

### „Hartwig“

#### zakłada przedstawicielstwo w Pradze

Znana firma spedycyjna Hartwig, utworzyła w tych dniach w Pradze czeskiej swe stałe przedstawicielstwo. Należy przypuszczać, iż w ślad za Hartwigiem pójdą inne firmy spedycyjne i portowe, co w dużym stopniu przyczyni się do wzmożenia tranzytu czechosłowackiego przez porty polskie.



# Z uzdrowisk list trzeci

Ustronie morskie w czerwcu. Szanowny Panie Redaktorze! ...Gdy w Szczecinie kwitną róże i jaśminy, to w Mielnie, Skarbiowie, Chłopach i Mielniku do wypoczynkowe i chaty wiejskie umajone(?) są pierwszym kwieciami kalin i bzu, jako symbolem późnej, ale za to pełnej rasy(?) wiosny...

Hen daleko rozciąga się szafirowe, falujące morze przed podziwianym wzrokiem, aż się w sienie dali zaślubia z lazurowym sklepieniem niebieskim. Wszystko jest tutaj wielkie i wzniosłe. Okowy kłopotów i trosk zsuwają się bezszelestnie w dół i toną w oddechach pięknego Bałtyku. Serce staje się wrażliwe na owe szlachetne podniety, które piękność i wzniosłość natury zawsze jeszcze w ludziach budzą. Ściszy do nas szum morza, dźwięki jego w potężnych akordach przemawiają do nas jak w melodramacie...

Tak jest napisane w prospekcie, który otrzymałem w prezencie w Mielnie.

Wszystko się zgadza, Panie Redaktorze, w najdrobniejszych szczegółach.

Tak właśnie jest nad morzem.

Co do mnie osobiście, to siedzę obecnie na tarasie „Kaszubianki” w Ustroniu, słucham Tango Notturmo, które wygrywa — jak się to mówi — zwykło — dyskretnie głośnik, myślę nad sposobami wywabiania smoły z tzw. 100 proc. wełny oraz z zainteresowaniem czekam na chwilę, kiedy okowy kłopotów i trosk zsuną się ze mnie bezszelestnie w dół i utoną w wspomnianych powyżej oddechach.

Na razie nie zanosi się jednak na to, bo benzyna nie puszcza i plama siedzi jak przedtem. Na szczęście na plecach nie moich, ale zaprzyjaźnionego ze mną faceta, który usiadł na krzeselku obok. Tak czy inaczej ja także mogę lada chwila usiąść „obok” — czyli, że warto nad tymi sposobami pomyśleć.

## JAK ROZWIJAĆ SKARBY DUSZY

Teraz dlaczego Tango Notturmo i Tango Milonga i La Cumparsita przez megafon, nie zaś np. Zbysław Rdzawicz ze swą orkiestrą jazzową? Niestety, a może na szczęście, mniejsze kąpieliska i uzdrowiska nie mogą sobie pozwolić na orkiestrę. Każdemu muzykowi należy dać wkł, pokój i opierunek plus tysiąc pięćset złotych dziennie — co w sumie daje kwotę poważną, na którą w tej chwili stać tylko lepiej prosperujące miejscowości.

Dlatego też Ustronie jest zradiofonizowane i robi muzykę tanim kosztem. W pensjonacie, w którym mieszkam, wisi głośnik na schodach, na każdym niemal skrzyżowaniu ulic też jest głośnik, i te głośniki, Panie Redaktorze, robią swoje. To może oczywiście ludziom mało uduchowionym przeszkadzać, ja osobiście pławię się w tej muzyce z przyjemnością, która graniczy nieomal z rozkoszą i rozwijam przy sposobności najpiękniejsze skarby duszy.

## ZÓLTE KRZESŁA I SINA DAL

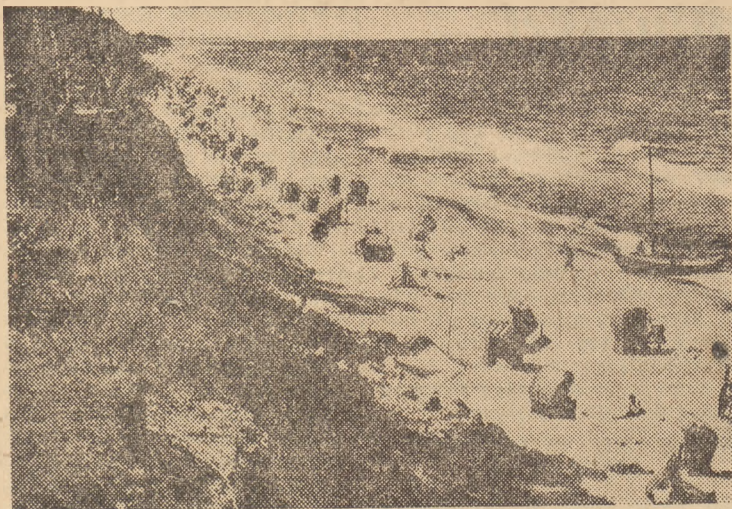
Co do Ustronia to jest ono poza tym zdecydowanie najmilszym kąpieliskiem z tych, jakie miałem sposobność dzisiaj widzieć. Kiedy człowiek patrzy na czystości, w miejscach i wychuchane nieomal uliczki, na zagospodarowane domki i wille, na śliczne trawniki i kwiatniki, na ład panujący w tej uroczej miejscowości, to wówczas, Panie Redaktorze, zapomnia o wszystkim przykrym i brzydkim. Nawet, chociaż z pewnym trudem, o tej sałatce, co ją dają w „Kaszubiance”, też można zapomnieć.

Nie należy natomiast w Ustroniu pod żadnym pozorem wchodzić do sali teatralnej i świetlicy zdrojowej. Są tam zupełnie niestychane krzesła o oparciach wyglądających jak tarcze herbowe, pomalowane olejną farbą na żółto, niebiesko, pomarańczowo, różowo i zielono. Tych efektów nie da się zresztą szczęśliwie opisać.

Ściany są tam niestety również. Po wyjściu z sali poszedłem się

## Nowa linia kolejowa

W najbliższych dniach rozpocznie się budowa linii kolejowej na trasie Wiatrowiec — Sempopol. Długość tego odcinka wynosi 5 km.



Plaża w Niechorzu

natychmiast zapisać z rozpaczą i przerażeniem. Wieczorem tego dnia zapomniałem, jak się nazywam, zapomniałem, skąd jestem, zapomniałem, ile mam lat, ale tych upiornych krzesel i ścian nie potrafiłem zapomnieć. Widzę je i dziś, tam gdzie się — wg. prospektu — sina dal zaślubia z lazurowym sklepieniem niebieskim.

## KREWNI ZA GROSZE

Prócz krzesel widziałem jednak rzeczy godne najwyższego podziwu. Małe kąpieliska: Wisiełkę, Międzywodzie, Dziwnów, Polierów i Niechorze, które w tym roku rozpoczęły swą karierę dzięki ludziom, którzy znaleźli się w nich przypadkowo i zrobili tzw. dobrą robotę.

Pensjonaty i wille są przygotowane i czekają na kuracjuszy.

Czy się jednak doczekają — to jest swego rodzaju problem.

## Problem cen.

Państwowy Zarząd Uzdrowisk po pełnił jak się wydaje, poważny błąd, który zaważył może na egzystencji jeszcze nie wprowadzonych, jeszcze nie popularnych miejscowości. Mianowicie ceny wszędzie z wyjątkiem Pobierowa są identyczne. Koszt dziennego pobytu wynosi około 1000 złotych.

To znaczy tyle, co w modnych Międzyzdrojach, Uście czy Ustroniu. Te ceny oczywiście handycapu są mniejsze, rozwijające się dopiero kąpieliska w stosunku do tych, które zyskały już i rozgłos i dobre imię.

W roku bieżącym Państwowy Zarząd Uzdrowisk zrobił wyjątek jedynie dla Pobierowa. Tam całodzienne utrzymanie i pokój kosztuje tylko 480 złotych, a więc w porównaniu z cenami normalnymi bardzo tania. Jest w Pobierowie poza tym wielka, rozsiadała na 12 km. kwadratowych kolonia domków jednorodzinnych. Można taki domek wynająć na lato. Domek czteroosobowy kosztuje na sezon 4 tys. złotych (tysiąc złotych od osoby), domek 6-osobowy kosztuje tylko 3 tys. złotych (od osoby 500 zł za sezon), czyli, że można nad morzem

spędzić tania wakacje, trzeba tylko przywieźć pościel i jak najwięcej bliższych i dalszych krewnych.

Krewni w Pobierowie kalkulują się za grosze!

Ten eksperyment pobierowski powinien się udać, sądzę więc, że w roku przyszłym podobną metodę Państwowy Zarząd Uzdrowisk zastosuje również wobec innych małych kąpielisk. Coś w rodzaju sztucznego oddychania, które zamortyzuje się i opłaci w najbliższych latach.

Proszę przyjąć, Panie Redaktorze, najlepsze pozdrowienia

ANATOL POTEMKOWSKI

## P.S. 1.

Jakbym nie miał ciotki w Zakopanem, to bym pojechał do Ustronia.

## Ale mam.

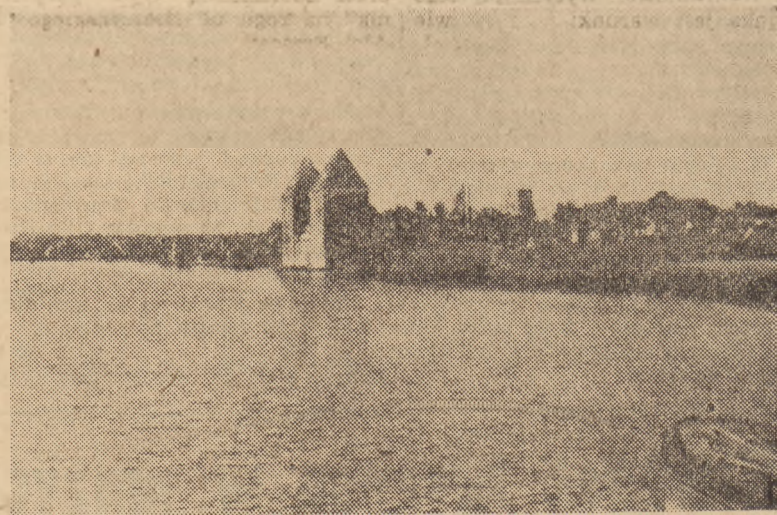
## P.S. 2.

Wszędzie na każdym kroku napisane jest P.D.U. — tzn. Państwowa Dyrekcja Uzdrowiska. Wydaje mi się, że skrót Dyrekcja Uzdrowiska Państwowego — to byłby skrót i znacznie weselszy i fonetycznie lepiej brzmiący.

## P.S. 3.

Orbis wie wszystko.

(ap.)



Odra — Port

## Z dalekich krajów flora i fauna w Poznaniu Gdzie pieprz rośnie i cytryna prawie dojrzeła

Deszcz lał nie jak z cebra, ale jak z niewielkiego garnuszka, moczył jednak dostatecznie, aby odeszła chęć spacerów po ulicach Poznania. W hotelach portierzy odpowiedzieli przez telefon, że pokoje są wszystkie zajęte; wreszcie na skutek długich poszukiwań udało się znaleźć nocleg w „Pensjonacie dla przyjezdnych”.

Dziewczę wnoszące dzban wody, któremu (dziewczeciu) widać nie obce były czynności administracyjne, pognęła dokądś z legitymacją prasową. Po chwili wróciła i, skubiąc róg fartuszka, „rzuciła” pytanie: — Gdzie pan urodzony teraz, w Warszawie, nie? „Rzuciła” jeszcze kilka informacji, że o dziesiątej brama zamknięta, nie? a dziewczę dało się wytłumaczyć dziewczeciu, że pościel należy zmienić, gdyż po ostatnim użyciu została tylko „wygladzona”. (Szczegół nie bez znaczenia, zwyczaj „wygladzania” pościeli po „gościach” czy „stychach”, tj. takich, którzy zostawiają po sobie biały kolor prześcierań, panuje w wielu hotelach m.

in. w hotelu „Pionierów” w Szczecinie).

Dziewczę, tłumacząc, że byli tu państwo, ale tylko posiedzieli i poszli, zabrało się do ścielenia i potem znikło na amen w głębi labiryntów korytarza, którego ciemności były niesamowite. Na głośnie wołanie: — Panienko, jajka zgotować tu można, nie? — nawet echo nie odpowiedziało, tylko zza ścian ostro chrapały chłopszki, co „o dziewiętej tu śpio”.

Podczas snu wydało się (widocznie z powodu niedawnej lektury książki Fiedlera „Zwierzęta z lasu dziewiętego”), iż temperatura w łóżku dla przyjezdnych jest taka jak „w gorącej puszczy nad rzeką Ivahy w brazylijskim stanie Parana”, a co gorsza dały o sobie znać poznańskie biszo de pe. „Jest to pchełka ziemna — pisze Fiedler — podobna rozmiarami do swej europejskiej kuzynki”. „Można ją spotkać wszędzie, a szczególnie obficie w suchych miejscach, jak na przykład w miasteczku Calmon, na szlaku między Ponta Grossa a Candido de Abreu”. Nie tylko tam, w

## Niesumienny lekarz w obozie pracy

Na 13 miesięcy pobytu w obozie pracy skierowała Komisja Specjalna b. dyrektora powiatowej kliniki położniczej w Wałbrzychu dr Adama Czyżewicza.

Dr Czyżewicz podzielił bezprawnie klinikę na tzw. łóżka dla pacjentek skierowanych przez Ubezpieczalnię Społeczną oraz tzw. łóżka „prywatne”, i to tak nieproporcjonalnie, że te ostatnie stanowiły ogromną większość. Podział ten sprawił, że szereg pacjentek, skierowanych przez Ubezpieczalnię Społeczną do kliniki dla odbycia porodu, umieszczał Czyżewicz w brudnych i pełnych rupieci komórkach na kozetkach, bez pościeli. Uzyskanie łóżka z pościelą i obecność leka-

rza przy porodzie zależne były od wpłacenia sumy nie mniejszej niż 7.000 zł. Czyżewicz pobierał ponadto opłaty dodatkowe za tzw. separatkę w różnej wysokości, nie wpisywał otrzymanych sum do ksiąg, a pieniądze z wszelkiego rodzaju „dodatkových” wpływów przywłaszczał sobie.

Wobec pesymistycznych z reguły przepowiedni Czyżewicza pacjentki godziły się na dodatkowe opłaty, ale nawet po uiszczeniu żądanych przez Czyżewicza sum nie zawsze doznawały z jego strony należytej opieki lekarskiej. Najczęściej Czyżewicz przy porodzie wcale nie był.

## Wychowanie fizyczne i SPORT

### SZCZYPIORNIŚCI PRZEGRALI ALE POZA KONKURSEM

BUDAPESZT, 17. 6. (Telef. od wł. korespondenta).

Pierwszy występ szczypiornistów polskich pod firmą Katowic zakończył się wysoką porażką z drugą repr. Budapesztu w stos. 11:4 (5:3).

Zbyt wysoka porażka Polaków nie odzwierciedla układu sił i nie wpływa na punktację turnieju miast bo Budapeszt B gra poza konkursem.

W zespole naszym zawiódł kondycyjnie atak. Bramkarz Toman zawiązał tylko jedną bramkę. Najlepszą formacją drużyny była pomoc z Łobzą i Krawczykiem na czele.

Bramki dla Katowic zdobyli Thiel II i Langosz po 2, a dla Budapesztu — Hojos, Denkapi i Parkas po 3 oraz Otte i Erbas po 1.

W drugim spotkaniu Zagrzeb przegrał wysoko z Budapesztem A.

### AKS — POLONIA (BYT) 3:2

CHORZÓW (tel. wł.). Wczoraj rozegrany tu został pierwszy mecz piłkarski XI rundy spotkań Klasy Państwowej AKS — Polonia (Bytom) zakończony szczęśliwym zwycięstwem gospodarzy 3:2 (1:2).

Gra stała na niskim poziomie, ale była nadzwyczaj zacięta. Do przerwy obie drużyny zagrały równorzę-

dnie, przy czym więcej szczęścia mieli bytomiaczy zdobywając bramki przez Wiśniewskiego i Kulawika. Pierwszy punkt dla AKS-u zdobył Spodzieja. Po przerwie zaznacza się nieznaczna przewaga gospodarzy, którzy wyrównują przez Cholewę, a w ostatniej minucie dzięki Spodziejowi odnoszą zwycięstwo.

Sędziował Bukowski z Radomia. Widzów 10 tys.

### DZISIAJ W BUDAPESZCIE WALCZĄ KOLARZE

BUDAPESZT, 17. 6. (Tel. wł.). W piątek odbędzie się tu zawody kolarskie na torze w ramach Igrzysk Bałkańskich, a w niedzielę wyścig szosowy.

Na miejscu są już wszystkie zgłoszone zespoły i Albańczycy, których prawdopodobnie organizatorzy nie dopuszczają do startu, gdyż nie należą oni do UCI (Międz. Zw. Cyklistów).

Poszczególne drużyny wystąpią w składach:

Czechosłowacja — Vesely, Cibula, Krejcu, Bohdan, Chwojka i Scepanski. Jugosławia — Zoric Porecky i Prosinak. (Horvatic zabił się w jednym z wyścigów w Jugosławii). Rumunia — na torze: Michajlescu, Negiescu, Gohiman I i Chahodar, a na szosie: Niculescu, Pantarescu, Chicomban L. Chicomban T. i Norhadian. Polska — na torze.

### SKŁAD LEKKOATLETEK NA MECZ POLSKA — CSR

Skład drużyny lekkoatletek na mecz Polska — Czechosłowacja w Pradze w dniach 22 i 23 bm. przedstawia się następująco:

80 m plotki — Mitan, Peskówna. 100 m — Hejducka, Moderówna. 200 m — Brockówna, Gębolisówna. 4x100 — Mitan, Moderówna, Brockówna, Hejducka (Gębolisówna). W dal — Moderówna, Nowakowa. Wzwyż — Mitan, Nowakowa. Kulą — Flakowicz, Weis-Marcinkiewicz. Dysk — Weis-Marcinkiewicz, Do brzańska. Oszczep — Sinoradzka, Stachowicz.

Kierownikiem ekspedycji będzie Maria Kwaśniewska — Maliszewska. Delegatem PZLA — Czesław Foryś.

„Pensjonacie dla przyjezdnych” w Poznaniu też są biszo de pe.

Nastroj wywołany wspomnianą książką Fiedlera przyczynił się do tego, że zamiast odwiedzić w Poznaniu „ojców miasta” (wujów i szwagrow też) i badać ich „aspekty na nową rzeczywistość”, przyszło na myśl, aby przemierzyć „dziwne ustronia, kipiące zielonym przepychem knieje, pełne roślinnych fantazji”. W tym celu należało odwiedzić Palmiarnię Poznańską w parku Wilsona.

Przed Palmiarnią piękny strzyżony prostokąt trawnika, na którego marginesach posadzono tulipany. „Holandia przekazała miastu w darze te tulipany z wdzięczności za udział wojska polskiego w jej oswobodzeniu w roku 1945” — głosi napis.

W pawilonach Palmiarni — upał „podzwrotnikowy”. Wysokie, smukłe palmy czują się doskonale w tej temperaturze. Liany pną się tu tak fantastycznie, że człowieka o bujnej wyobraźni mogłaby ogarnąć chęć ruszyć w tę gęstwinę i, scyzorykiem torując sobie drogę, przedzierać się z wycieczką podróżników. Ale nie byłoby to mile widziane przez tutejszych kabokłów, tj. personel.

W jednym z pawilonów rosną drzewa eukaliptusowe, kwitną liłowo rododendrony, rosną drzewa oliwne, pomarańcze, cytryny o zawiazkach owoców, figi, cynamon. Rosną drzewa kauczukowe, bana-

ny o szerokich liściach, kawa, trzcina cukrowa, bawełna, pieprz czarny (piper nigrum), rycynus, a w pawilonie roślin wodnych na ciepłej wodzie leżą rozłożyste liście euriale ferox o średnicy 0,8 m. victoria cruciana o średnicy 1,70 m. (W ojczyźnie podobno dochodzą do 4 m. średnicy) i inne.

W dziale kaktusów ciepło i zapach słodkawy. Rosną setki odmian kaktusów, od malców do olbrzymów parumetrowych, Aloe kwitnie pomarańczowo, ogromne agawy mają liście fantazyjnie zwinięte, o złotych brzegach.

W innych pawilonach są akwararia, w których pływają różnobarwne rybki z Cejlonu, Indii, Brazylii, Wenezueli, Guatemali, Paragwaju, Meksyku, Yukatanu. Są także wód chińskich i japońskich.

Uwijają się w akwariach maleńskie różnokolorowe, niebieskie rybki z trzema czarnymi kropkami na boku, inne w paseczki pomarańczowo — niebieskie, złote karasie japońskie, scala rebrne w ciemne paski z dorzecza Amazonki rybki koloru prawdziwego złota i czerwonon — żółte. W dużym akwarium pływają złote liny wyhodowane w kraju.

Niestety tym razem trzeba było poprzestać na jak najprędszym, po bieżnym tylko obejrzeniu pięknej Palmiarni, bo czasu było mało, a czekał jeszcze na odwiedzenie Ogród Zoologiczny.

B. K.



**NA MIEŚCIE mówią...**

ZE W OSTATNICH DNIACH powstał nowy zator w Warszawie. Na Mokotowskiej przy Pl. Zbawiciela wprowadził się do odremontowanego domu koło Metodystów Polski Czerwony Krzyż i zajmuje swymi samochodami tak szalenie jezdnię, że tworzą się w tym miejscu często długie zatory. Mokotowską jeżdżą „Chaussony” i w każdej chwili grozi im uszkodzenie karoserii. Czy Wydz. Ruchu i Motoryzacji nie może skłonić instytucji do zbudowania sobie specjalnego parkingu?

# Ofensywa czystości już trwa

## Od nas zależy jakie da wyniki

W poniedziałek rozpoczął się w Warszawie coroczny okres generalnych porządków zwany pod nazwą „miesiąca czystości”. Jest to już dziewiąty w historii stolicy i trzeci po wojnie „miesiąc”. W r. 1946 pierwszy powojenny „miesiąc” nie dał zbyt pokaźnych rezultatów, nieco lepiej udały się porządki w czerwcu ub. r. Ale i wówczas zawiody Dzielnice Rady Narodowe i Wydz. Administracji Nieruchomości, którego administratorzy w

wielu wypadkach nie rozłożyli w ogóle trutek na szczury w swoich posesjach.

Tegoroczna akcja czystości miasta ma przynieść większe rezultaty. Sanitariat Miejski liczy dziś na współpracę nowo utworzonych Komitetów Blokowych. W tym roku po raz pierwszy miasto przeprowadza całą akcję z własnych funduszy, gdyż Min. Zdrowia, które finansowało poprzednie „miesiące”, musiało w tym roku „odszczużyć” Wybrzeże.

Kieszenie mieszkańców stolicy nie ucierpią specjalnie na tym. Opłaty za trutki przeciw szczurom wynoszą 22,5 zł. od izby mieszkalnej, są więc minimalnym wydatkiem dla najuboższej nawet kieszeni. Kwestia transportu śmieci została rozwiązana przez powierzenie tej sprawy ZOM-owi. Gdyby jednak ZOM nie rozporządający od

powiednią ilością taboru, nie mógł podołać całej robocie — Wydz. Medycyny Społecznej zwróci się z tym do trzech prywatnych firm asenizacyjnych, działających na terenie Warszawy. Kredyty na ten cel już zostały przyznane.

Zagadnienie czystości Warszawy nie ogranicza się jednak do jednego miesiąca. Sanitariat Miejski kontroluje wykonywanie zarządzeń przez cały rok, a w tym miesiącu wzmaga jedynie działalność aparatu kontrolnego. Plaga szczurów w stolicy nie będzie niestety całkowicie zlikwidowana. Z jednej strony konieczne jest nadwyżaj skrupulatne usunięcie wszelkich śmieci, z drugiej zaś — mimo najostrożniejszej kontroli nie wszyscy administratorzy we właściwy sposób rozkładają trutki. Wobec takich faktów liczyć się należy z wypełnieniem zamierzonego programu tylko w 20 — 30 procentach. Gdy przyjmujemy, że w Warszawie mieszka 600 tys. ludzi, to szczurów mamy ponad milion. Nie więcej zatem niż 200 — 300 tys. szkodników zostanie wyniszczonych.

Osobna kwestia — to niezamieszkałe ruiny. Opiekę nad nimi w okresie „miesiąca czystości” ma objąć Zarząd Miejski, usunąć z nich śmiecie i rozłożyć trutki. Jak sobie magistrat poradzi z tym wszystkim, w jaki sposób usunie miliony ton śmieci... nie wiadomo. A przede wszystkim nie usunie się śmieci — nie ma celu rozkładanie trutek.

Celem przeprowadzenia akcji i kontroli powołano przy Radach Dzielnicowych Komitety Miesiąca Czystości w skład których wejdą m. inn. przedstawiciele wojska, MO i agend samorządu miejskiego. Od ich pracy i od zrozumienia ważności zadania przez ogół mieszkańców stolicy, zależy będzie powodzenie tegorocznego „miesiąca czystości” w Warszawie. (ms)

**MEGAN**  
**Dziennik Zarządzeń**  
**Gdyby tak...**

Jak donosi Życie Warszawy,

Prezydium SRN zwróciło się do wszystkich pracowników Dzielnicowych Rad Narodowych i Zarządu Miejskiego o przestrzeganie następujących wytycznych:

- 1 wszystkich pracowników winno obowiązywać punktualność i sumiennosc w wykonywaniu swych czynności urzędowych.
- 2 wszystkie sprawy winny być załatwiane w terminie, aby interesanci nie potrzebowali zgłaszać się kilkakrotnie w tej samej sprawie.
- 3 w załatwianiu spraw należy unikać zbędnej korespondencji i formalistyki.
- 4 akta winny być prowadzone wzorowo i utrzymywane w porządku.
- 5 każdy pracownik winien wskazywać źródła oszczędności w zakresie swego odcinka pracy.
- 6 w stosunku do interesantów urzędnicy winni się odnosić uprzejmie i po obywatelsku. Pośród pracowników winno panować koleżeńskość.

Owszem. Myśl jest interesująca i nowa. Należy się też spodziewać poprawy t. zw. stosunków.

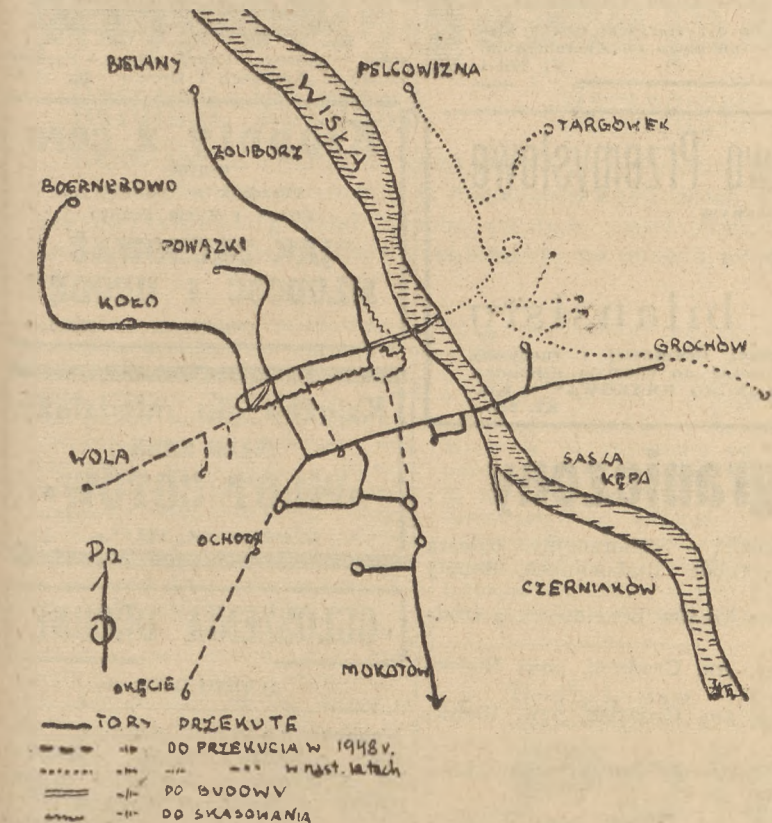
Gdyby jednak zacytowane powyżej wytyczne obowiązywały również radnych oraz prezydium Stołecznej Rady Narodowej — byłoby wręcz wysmienicie!

MEGAN

### Prognoza pogody

Na ogół chmurno z możliwością przelotnych opadów. Temperatura w ciągu dnia od plus 20 stopni do plus 25 przy wiatrach południowo-zachodnich.

## Były szerokie — będą normalne



Warszawa jest dziś jedynym miastem w Polsce, które poza kłopotami odbudowy ma do rozwiązania dodatkowo sprawę przebudowy swojej komunikacji tramwajowej. Sprawa ta wiąże się jeszcze z uruchomieniem pierwszej zelektryfikowanej linii tramwajowej w stolicy. Podówczas na terenie zaboru rosyjskiego toru kolei państwowych pośiadały większą szerokość od torów kolejowych zachodnich i południowych państw Europy, dostosowane były bowiem do szerokości torów w Rosji. Linie tramwajowe z zasadą posiadają tę samą rozpiętość co i toru kolejowe. Dlatego Warszawa otrzymała szerokość torów tramwajowych większą np. niż Poznań czy Kraków.

W okresie powstania warszawskiego większość wozów tramwajowych uległa zniszczeniu. Krajowy przemysł nie był w stanie wyprodukować odpowiedniej ilości wozów tramwajowych, wozy otrzymane z innych miast Polski posiadały mniejszą (normalnotorową) rozpiętość kół. Należało więc albo te wozy „poszerzyć” albo dać szerszym torom rozpiętość istniejącą w innych miastach. Zdecydowano się na zwężenie torów jako na sprawę znacznie mniej kosztowną. Ułatwiło to produkcję wozów jednej wielkości dla wszystkich miast polskich.

Na podanej mapce widzimy czarną linią zaznaczone toru już przekute (zweżone). Linia przerywana ulega przekuciu w b.r. w wszystkich projektowanych odcinkach, jeśli na przeszkodzie temu nie stanie opieszalosc BOS-u, który wbrew oznaczonym terminom do tej pory nie wytyczył jeszcze odcinka nowej ulicy Marszałkowskiej (Od ul. Królewskiej do Placu Bankowego),

którym to odcinkiem pobiegnie linia tramwajowa. Wytyczenie tego odcinka jest warunkiem umożliwienia przekucia torów na Marszałkowskiej — od Pl. Unii aż po wiadukt Żoliborski. Zwężenie torów na Pradze (linia kropkowana) nastąpi dopiero w roku przyszłym.

### Na rusztowaniach Warszawy

NIEMOŻLIWA od ulicy oficyna częściowo odbudowanego gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Czackiego pokrywa się rusztowaniami. SPB otrzymało zlecenie na odbudowę, której koszt wyniesie 30 mil. zł. Znajdą tu pomieszczenie lokale biurowe. Prace zostaną zakończone z wiosną przyszłego roku.

NA ROGU Wspólnej i Poznańskiej dźwiga się trzypiętrowy budynek mieszkalny. Lokale parterowych sklepów otrzymały już żaluzje. Mury trzeciego piętra czekają na wiązania dachowe.

1 PAŹDZIERNIKA B.R. ukończono na zostanie odbudowa prawego skrzydła Pałacu Pacy na biura Min. Zdrowia. Koszt budowy — 30 milionów.

PRZYSTĄPIONO już do „licowania” ścian płytami z piaskowca na nowym domu wzniesionym przez Spółdzielnię Wyd. „Czytelnik” na rogu ul. Daszyńskiego i Alei Frascati.

PLACE I DOJAZDY do zajezdni autobusowej przy ul. Wolskiej i Syreny urzęda obecnie SPB. Prace zakończone zostaną w sierpniu br.

## „Warszawa — stolica Polski”

### Księga historii i rozwoju miasta

Naczelna Rada Odbudowy Stolicy i Zarząd Miejski w Warszawie przy współdziałaniu Polskiego Archiwum Krajoznawczego i Spółdzielni „Światowid” przystąpiły przed półrokiem do opracowania wielkiego wydawnictwa ilustracyjnego. Tematem albumu jest Warszawa, jej historia, stan obecny i przyszłość.

„Warszawa — stolica Polski”, bo pod takim tytułem ukaże się ten album, jest już przygotowana do druku i prawdopodobnie we wrześniu ukaże się w sprzedaży. Komitet redakcyjny, w skład którego wchodzi: wiceprez. Warszawy Strzelecki, inż. Grabowski z NROW i dr. Kazimierz Saisse - Tobiczyk, wyszedł z założenia, że najwspanialszym odbiciem rzeczywistości jest tylko fotografia i dlatego też album o Warszawie składa się z 360 pięknych zdjęć fotograficznych przy minimalnej ilości tekstu.

Zdobyte fotografie, które by ilustrowały Warszawę starodawną, przedwojenną i okupacyjną, było niezwykle trudne. Ogółem zakupiono kilka tysięcy zdjęć. Z nich wybrano najlepsze. Pierwsze kartki książki — to dawne sztychy i miedzioryty. Rysunek również przedsta-

wia stolicę w przyszłości. Tu oczywiście nie można było mieć fotografii. Planse fotograficzne zostały wybrane z wielkim pietyzmem, odrzucono wiele ciekawych zdjęć tylko dlatego, żeby nie zwiększać publikacji i nie podnosić ceny albumu.

Album „Warszawa — stolica Polski” ma na celu m. in. propagandę Warszawy za granicą. Teksty będą oddzielnie składane w obcych językach, zgodnie z zapotrzebowaniem. Publikacja ta musi pójść na kompromis między wydawnictwem ekskluzywnym, przeznaczonym dla wielkich bibliotek, a więc luksusowym i drogim, a popularnym w daniem, dostępnym w cenie dla wielu ludzi. Z racji tej zrezygnowano z wszelkich dochodów i przeprowadzono tak kalkulację że w przedpłacie cena egzemplarza, wydane na pięknym beżdrzewnym papierze, wyniesie 980 zł w dowolnych ratach. W handlu zwykłym cena ta wyniesie 1.500 zł.

Nowe wydawnictwo w akcji mobilizowania funduszy społecznych na rzecz odbudowy stolicy powinno spełnić wielkie zadanie. (ms)

### Eliminacje

związkowych zespołów teatralnych od 10 — 25 hm.

W dniach od 20 — 25 czerwca br. odbędą się w Warszawie „Ogólnopolskie Eliminacje Konkursu Związkowych Zespołów Teatralnych”.

W drodze eliminacji finałowych i wojewódzkich do warszawskiego finału zakwalifikowano 87 zespołów liczących w sumie 2.000 uczestników, z których połowę ujrzymy w tych dniach na scenach teatru Rozmaitości, teatru Nowego i sali Klubowej M.B.P.

## Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego Nr 1 w Żyrardowie ogłaszają przetarg na roboty dekarско-remontowe budynków przemysłowych Zakładów.

Słup kosztorysu można otrzymać w Wydziale Ruchu w dni powszednie oraz zapoznać się z warunkami ogólnymi wykonania robót. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Wydziale Zaopatrzenia Zakładów do godz. 10,00 dnia 25 czerwca 1948 r., otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy tuż Zakładów na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Państwowe Zakłady Przemysłu Włókienniczego Nr 1 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny, zmniejszenie lub zwiększenie obiektu przetargowego, podziału robót między oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i praw roszczenia do jakichkolwiek odszkodowań. Kr. 2430-1

### DYREKCJA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

Wrocław, Plac Solny 1

ogłaszają

### przetarg nieograniczony

na budowę i dzierżawę przez cały okres trwania Wystawy Z. O. „Wesołej Karczmy” na terenie Wesołego Miasteczka.

Blizsze informacje i podkladki ofertowe otrzymać można w Dyrekcji Wystawy Z. O. pokój nr 6 w godz. od 9 do 13-iej począwszy od dnia 14.VI. br.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy do dn. 23.VI. br. do godz. 12-iej w Dyrekcji Wystawy Z. O. we Wrocławiu, Plac Solny nr 1 w pokoju nr 6.

Otwarcie ofert przy udziale oferentów nastąpi w tymże dniu o godz. 14-iej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej do KKO. m. Wrocławia na konto Dyrekcji Wystawy Z. O. Nr 250.

Dyrekcja Wystawy Z. O. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. kilku oferentów do przetargu ściślejszego, jak również prawo częściowego, lub całkowitego unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i bez prawa, jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferentów. Kr. 2444-1

### Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórke i usunięcie z koryta rzeki Nyssy częściowo zburzonych i grozących zawaleniem filarów mostu i urządzeń jazu przy elektrowni wodnej w Gubinie.

Blizsze informacje można otrzymać w Ref. Budowlanym Zjednoczenia Poznań, ul. Rzeczypospolitej 7 pokój 28.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty rozbiórkowe w Gubinie” należy złożyć do dnia

25 czerwca br. godz. 11,00

w Wydziale Ogólnym Zjednoczenia, Poznań, Al. Marcinkowskiego 27 II ptr. gdzie nabyć można podkladki ofertowe za opłatą 200,— zł.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12,00.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do kasy Zjednoczenia wadium w wysokości 0,5 proc. oferowanej sumy.

Dyrekcja Zjednoczenia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę jak również unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 2447-1

Dyrektor Admin. Handlowy

POLSKI MONOPOL SOLNY — KOPALNIA SOLI W WAPNIE pow. Wagrowiec.

ogłasza

### przetarg nieograniczony

na wykonanie robót stolarskich dla trzech domów mieszkalnych w Wapnie (ogółem 52 izb).

Podkladki ofertowe i informacje otrzymać można w biurze Kopalni Soli w Wapnie w godzinach urzędowych.

Oferty należy składać w biurze Kopalni Soli w Wapnie do dnia 30 czerwca 1948 r. godz. 12,00 w podwójnych zalakowanych kopertach, bez oznaczenia firmy z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarskich dla trzech domów mieszkalnych w Wapnie”.

Do oferty należy dołączyć kwit wadium w wysokości 2 proc. sumy ofertowej.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie tego samego dnia o godz. 13,00. Kopalnia Soli w Wapnie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy oferowanej, podziału robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. Kr. 2433-1



# CEMENT

Kr 2441-0

zawsze na składach polecamy w każdej ilości po zł. 187 za worek  
 CHMB Skład Nr. 1 — ul. ORDONA 2a  
 " " " " 2 — " PRADZYŃSKIEGO 5/7  
 " " " " 4 — " POLNA (Pole Mokotowskie)  
 " " " " 5 — " WOLSKA 103  
 " " " " 6 — " TARGOWA 30  
 CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Oddział Warszawski, ul. Jasna 10.

## Powazne Przedsiębiorstwo Handlowe poszukuje

KANDYDATÓW NA STANOWISKA INSPEKTORÓW - REWIDENTÓW  
 z GRUNTOWNĄ ZNAJOMOŚCIĄ KSIĘGOWOŚCI  
 Podania wraz z życiorysem należy składać sub. „Inspektorzy“ do PAP, Warszawa, ul. Mł. Jugosławińskiej 11. Kr 2435-0

## Zakłady Budowy Maszyn i Turbin w Elblągu

PRZYJMA OD ZARAZ NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW

1. Dla Biura Konstrukcyjnego Turbin Parowych: Inżynierów i techników konstruktorów obeznanych z konstrukcją turbin i maszyn parowych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Turbinowe Zakładów przy Katedrze Turbin Parowych Politechniki Gdańskiej, Gdańsk — Wrzeszcz. Zgłoszenia należy składać do dnia 20 czerwca 1948 r. z adnotacją na zgłoszeniu: „Akcja Turbinowa“.
2. Inżynierów i techników warsztatowców, obeznanych z ciężką obróbką części maszynowych.
3. Inżynierów i techników obeznanych z odlewnictwem stali i żeliwa.
4. Inżynierów i techników obeznanych z obróbką termiczną stali i metali kolorowych.
5. Inżynierów i techników dla biur fabrykacyjnych.
6. Mistrzów ciężkiej obróbki maszynowej.
7. Mistrzów kowalskich na ciężkie prasy i młoty.
8. Mistrzów odlewniczych na stal i żeliwo.
9. Mistrzów monterów ciężkich zespołów maszyn.
10. Mistrzów traserskich.
11. Mistrzów dla obróbki termicznej.
12. Mistrzów modelarskich.
13. Mistrzów kontroli technicznej.
14. Rzemieślników do warsztatów ciężkiej obróbki maszynowej na karuzelówki, wycarkarki, strugarki, wiertarki, tokarki i frezarki.
15. Rzemieślników ślusarskich i monterskich dla montażu ciężkich maszyn.
16. Rzemieślników — traserów.
17. Rzemieślników — odlewników żeliwa i stali
18. Rzemieślników — formierzy na stal i żeliwo.
19. Rzemieślników do obsługi pieców martenowskich i żeliwnych. Zgłaszający się będą mieli możliwość **kilkomiesięcznej praktyki w poważnych zakładach przemysłowych za granicą.** Zgłoszenia wymienionych w punktach 2 — 19, w terminie do dnia 20 czerwca 1948 r. przyjmuje Dyrekcja Zakładów Budowy Maszyn i Turbin w Elblągu, ul. Stocznia Nr 2. Kr. 2268-0  
 Na zgłoszeniach należy umieszczać adnotację: „Akcja Turbinowa“.  
**Warunki do omówienia indywidualnego. Mieszkania zapewnione.**

## Przetarg nieograniczony

Polskie Radio ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:  
 120.000 szt. kontaktów bakelitowych radiowych wg. rys. P. R. Nr. 22.02.00.  
 120.000 szt. wtyczek bakelitowych radiowych, wg. rys. P. R. Nr. 22.01.00.  
 234.000 szt. ograniczników (oporów w bakelocie), wg. rys. P. R. Nr. 38.01.00 oraz warunków technicznych P. R.  
 3.400 kg pokostu lnianego naturaln. w II gatunku.  
 70.000 szt. podkładek drewnianych wg. rys. P. R. Nr. 22.02.05.  
 600 szt. czekek narzędziowych dla monterów liniowych, wg warunków Polskiego Radia.  
 60.000 szt. haków teletechnicznych typ. I wg. norm. P. N. T.-410.  
 80.000 szt. haków teletechnicznych typ. II wg. norm. P. N. T.-410.  
 30.000 szt. haków teletechnicznych typ. III wg. norm. P. N. T.-410.  
 50.000 szt. haków teletechnicznych typ. IV wg. rys. P. R. Nr. 33.00.00.  
 375 szt. drabin monterskich dł. 5 m. wg. rys. P. R. Nr. 63.01.00.  
 500 szt. drabin monterskich dł. 2,5 m. wg. rys. P. R. Nr. 63.02.00.  
 4.000 szt. śrub maszynowych M 12 x 50.  
 14.000 szt. nakrętek 6-kątnych M 12.  
 10.600 szt. wkrętów kluczykowych do drzewa 10 x 80.  
 70.000 szt. wkrętów do metalu z gł. półokrągłą M 6 x 20.  
 3.000 szt. wkrętów do metalu gł. wpuszczanych M 6 x 25.  
 10.000 szt. nakrętek 6-kątnych M 6.  
 2.000 szt. wkrętów do metalu gł. wpuszczanych z nakrętką M 2 x 25.  
 1.000 szt. wkrętów do metalu gł. wpuszczanych z nakrętką M 6 x 30.  
 1.000 szt. słupczaków teletechniczn. trójzębnych z obszyciem lub bez.  
 Oferty w zapieczętowanych kopertach niefirmowych, należy składać w Wydziale Zakupów Dyrekcji Technicznej Polskiego Radia, Warszawa, ul. Noakowskiego Nr 20, pokój Nr 86, IV piętro, do dnia 30 czerwca 1948 r., godz. 11 rano.  
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 czerwca 1948 r. o godz. 11 rano.  
 Oferent obowiązany jest dołączyć kwit na wpłacone wadium do kasy Polskiego Radia w wysokości 1 proc. oferowanej, sumy, odpis karty rejestracyjnej i odpis rejestru handlowego.  
 Podkłady przetargu można otrzymać w Dyrekcji Technicznej P. R., Warszawa, ul. Noakowskiego Nr 20, pokój Nr 86 IV piętro między godz. 2 a 10 rano.  
 Polskie Radio zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta zamówienia, bądź udzielenia zamówienia na część, unieważnienia przetargu bez podania powodu i bez prawa zwrotu kosztów. Kr. 2442-1

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO  
 W WARSZAWIE, ODDZIAŁ W BYTOMIU UL. DWORCOWA 26  
 ogłasza

## przetarg nieograniczony

na polakierowanie lakierem barwnym 500 kompl. kuchennych na terenie własnych magazynów.  
 Podkłady ofertowe i informacje można otrzymać w biurze CHPD pokój nr 7.  
 Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy można składać w sekretariacie CHPD Dworcowa 26 do dnia 25 VI. br. do godz. 10-ej. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie CHPD w wysokości 2 proc. oferowanej kwoty (500 kompletów).  
 Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferty, bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót. Kr. 2449-1

## WYŚCIGI KONNE na SŁUŻEWCU w niedzielę 20 czerwca Nagroda DERBY 500.000 zł.

Początek o godz. 15<sup>30</sup>. Dojazd tramwajami 12 i 19 i autobusami specjalnymi z placu Zbawiciela. Kr 2440-1

## Zjednoczenie Przemysłu Nawozów Sztucznych GLIWICE, GÓRNYCH WAŁÓW 28 poszukuje:

TECHNIKA - CHEMIKA do wydziału kalkulacji.  
 BUCHALTERA z wieloletnią praktyką do wydziału finansowego.  
 POMOCCNIKA - BUCHALTERA z praktyką do wydziału finansowego.  
 Reflektujemy na sily wykwalifikowane. Podania z życiorysem należy kierować osobiście lub pisemnie do Wydziału Personalnego do „Zjednoczenia”. Kr 2448-1

## Powazne Przedsiębiorstwo Przemysłowe pod zarządkiem państwowym POSZUKUJE: buchaltera - bilansisty

Warunki: znajomość nowoczesnej księgowości finansowej i ruchowej. Wiek do lat 50. Zgłoszenia z życiorysem kierować do oddziału dziennika „TRYBUNA ROBOTNICZA“ Kraków lub „ECHO KRAKOWA“ w Krakowie pod „CZ“. Kr. 2451-1

## Przetarg nieograniczony

Urząd Wojewódzki Białostocki, Wydział - Melioracyjny ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót studziennych. Roboty obejmują:

- Wykonanie całkowite (wraz z wyrobem kręgów betonowych o średnicy 0,90 m).
- 1) 1 studnia kopana we wsi Brzeziny, gm. Grodzisk, pow. Bielsk-Podlaski o głębokości około 25 m.
  - 2) 4 studnie kopane we wsi Kozłowo, gm. Grodzisk, pow. Bielsk-Podlaski o głębokości około 20 m.
  - 3) 4 studnie kopane we wsi Wólka Pietkowska, gm. Wyszaków, pow. Bielsk - Podlaski o głębokości około 20 m.
  - 4) 7 studni kopanych we wsi Malesza, gm. Wyszaków, pow. Bielsk - Podlaski o głębokości około 15 m.
  - 5) 1 studnia kopana we wsi Rozedranka Stara, gm. i pow. Sokółski o głębokości około 20 m.
  - 6) 3 studnie kopane we wsi Siemięń Rowy, gm. Kopiski, pow. Łomża o głębokości około 20 m.
  - 7) 4 studnie wiercone we wsi Siemięń Nadrzeczny, gm. Kopiski pow. Łomża o głębokości około 40 m.
  - 8) 1 studni wierconej w rozp. maj. Elżbiecin, gm. Drozdowo, pow. Łomża o głębokości około 40 m.
  - 9) 1 studni wierconej w rozp. maj. Wiktorzyn gm. Drozdowo, pow. Łomża o głębokości około 60 m.
  - 10) 1 studni wierconej w rozp. folw. Pokrzywy gm. Drozdowo, pow. Łomża o głębokości około 45 cm.

Cement loco poszczególnie place budowy dostarczy Urząd. Do oferty należy dołączyć kwit z opłacenia wadium w kasie Urzędu Skarbowego w Białymstoku w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty.

Oferty należy składać na każdą robotę (wieś) oddzielnie w Wydziale Wodno - Melioracyjnym w Białymstoku, ul. Warszawska Nr. 38 do dnia 26 czerwca 1948 r. godz. 10 w którym to czasie nastąpi ich otwarcie. Złożone oferty obowiązują oferenta pod rygorem utraty wadium w przeciągu dni 14 od daty złożenia.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, wyłączenie pewnych robót, unieważnienie przetargu lub uznanie, że przetarg nie dał dodatniego wyniku bez podania powodów oraz zwraca uwagę na obowiązek okazania przez oferenta karty rejestracyjnej.

Szczegółowe wezwanie do składania ofert oraz podkłady przetargowe wydaje codziennie, za zwrotem kosztów własnych, Wydział Wodno - Melioracyjny w Białymstoku pod w/w adresem w godzinach urzędowych udzielając wyjaśnień. Kr. 2445-1

BIURO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ZABRZE,  
 UL. ROOSEVELTA 28, TEL. 24-42  
 ogłasza niniejszym

## przetarg nieograniczony

na dostawę 15 milionów sztuk cegły budowlanej I-go gatunku bez margla sporządzonej zgodnie z warunkami ogólnymi PN/b-303 o wymiarach 25 x 12 x 6,5 cm. Oferować należy:

- a) cenę za 1000 sztuk cegły loco cegielnia,
- b) cenę za 1000 sztuk cegły loco wagon stacja załadowca,
- c) cenę za 1000 sztuk cegły franco stacja odbiorcza w obrębie zagłębia śląsko-dąbrowskiego.

Wszelkich informacji co do przedmiotu i terminu dostawy, warunków ofertowych, wymaganej treści oferty oraz postępowania przy składaniu ofert, zasięgnąć można w godz. urzędowych BBPW pokój Nr 103 poczynawszy od dnia 21 VI. br.

Wadium w wysokości 1 proc. kwoty oferowanej na 15 mil. sztuk cegły należy złożyć w Narodowym Banku Polskim w Zabrze, w kasie BBPW w gotówce lub papierach pułparnych instytucji prawa publicznego zgodnie z zarz. Min. Skarbu 903 z 15.XI. 1947 r.

- Do oferty należy dołączyć:
- 1) odpis karty rejestracyjnej oraz wyciąg z rejestru handlowego,
  - 2) kwit złożonego wadium,
  - 3) referencje dostaw,
  - 4) oświadczenie o znajomości warunków przetargu zgodnych z warunkami ogólnymi PN/b-1.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach bez znaków firmy z napisem: „Oferta na dostawę cegły“ należy składać do dnia 1 lipca 1948 r. do godz. 10-ej w BPW do skrzynki ofertowej lub pocztą.

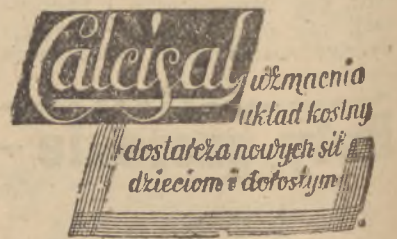
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 10-ej w sali konferencyjnej BBPW.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Kr. 2450-1

## ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE Przem. Węglowego w Zabrze poszukuje:

INŻYNIERA lub TECHNIKA ENERGETYKA z kilkuletnią praktyką do Wydz. Energetycznego.

Podania wraz z życiorysami kierować należy do Zabrskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Zabrze, ul. Wolności 335 — Dział Miarzynowy. Kr 2443-1



Prod. Państw. Fabr. Chem. - Farmac. Żądać w Aptekach i Drog. Kr 2358-0

## Kłopoty z cerą usuwa Poradnik na codzień (Mody i Zycia Prakt.) JAK ZACHOWAĆ MŁODOŚĆ i URODĘ? Cena 50 zł. K 8974-0

## Książka dla młodzieży MARI KANN »PILOT GOTÓW« Cena zł. 190.-

## OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE

Wiertarki, wiertarki, szlifiarki, silniki narzędzia, łożyska dostarcza Inż. Sklarzewicz, Warszawa, Jagiellońska 12, Katowice, Krakowska 1-10. Kr. 2446-0

RZECZPOSPOLITA  
1 DZIENNIK GOSPODARCZY  
 REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87 682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.  
 ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15. w sobotę od godz. 9 — 12.  
 WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

A DRESY:  
 Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93  
 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: 79 Bytom, Stelmacha 16 tel. 531 73, 50-79 Katowice, 3 Mała 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — 1-602 Płotkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — W w. Pruskiego 8. — Bvd go szcz. M. Pocha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545 60. — Lublin, 3 Mała 4, tel. 25-88. — Poznań, Marz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ  
 Drobnie: 30 zł. za wstaw, poszukiwane prace 15 zł. za wstaw, minimum 10 słów, maksimum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: za 1 mm. szer. i szaloty: za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA  
 Miesięczna pocztą na prowincje zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120 z odliczeniem do domu zł. 170. Prenumerata przyjmują Dział Ogłoszeń i oddziały. Wpłać na konto P.K.O. 1-692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ zaznaczając na odwrocie blankietem dokładny adres. Wys. za rozpoczynając się z dnem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata za granicą wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszt przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:  
 Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, t. p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5 Poznań, sk. 38, Praga, ul. Targowa 67 (Kolejarnia Jezewskiego), Katowice, ul. „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, kolejniarska „Wolność“ ul. Marszałkowska 95; w kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.